

Naprzód Dolnośląski

Dziennik WK Polskiej Partii Socjalistycznej
Dolnego Śląska

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie z wyjątkiem sobót w godzinach od 11—12. Sekretarz przyjmuje w godzinach od 9—11. Nadesłanych rękopisów redakcja nie zwraca

Redakcja i administracja: Wrocław, ul. Wierzbowa nr 30, telefon redakcji nr 623, administracji nr 117, Nr konta PKO Wrocław VIII-183. R-k bież.: Bank „Społem” Oddz. Wrocław

212 (238)

Wrocław, czwartek 24 października 1946 r.

Rok II

WSPÓLNIE POŁOŻYMY KRES nedorzecznym pogłoskom o wojnie

Oświadczenie min. Rzymowskiego o konferencji pokojowej i sesji ONZ

NOWY JORK (PAP). Szef delegacji polskiej na Generalne Zgromadzenie ONZ, min. W. Rzymowski oświadczył m. in. korespondentowi PAP po przybyciu do Nowego Jorku:

Przybywam na Generalne Zgromadzenie ONZ z pełnym optymizmem, gdyż uważam je, tak jak niedawno zakończona konferencja pokojowa w Paryżu, — jako jeszcze jeden krok, wiodycy świat do trwałego i sprawiedliwego pokoju. Konferencja paryska, mimo że nie spełniła w pełni swych zadań, osiągnęła jednak szereg korzystnych dla pokoju świata rezultatów. Jest to zasługa wszystkich biorących udział w obradach delegacji, w tej liczbie i naszej delegacji, która czyniła wielki wysiłek, celem doprowadzenia do porozumienia między poszczególnymi grupami delegacji.

Podkreślając jasne strony konferencji paryskiej, nie wolno nam zapominać o tym, że w szeregu wypadków nie osiągnięła ona pozytywnych wyników. Nie rozstrzygnięto np. w Paryżu tak istotnej dla pokoju świata sprawy, jak traktat pokojowy jugosłowiańsko-włoski. Winę za to ponosi grupa państw, nie obezna-

nych z trudnymi zagadnieniami południowo-wschodniej Europy. Wiele delegacji przechodziło do porządku dziennego nad umotywowanymi wnioskami państw, leżących na wschód i południowy wschód od agresora niemieckiego. W ten sposób państwa, które bezpośrednio doznały klęsk i ciężarów okupacji, zostały przegłosowane w Paryżu przez państwa, które nie znały ciężarów i potworności 5-letniej okupacji faszystowskiej.

Delegacja polska w Paryżu załatwiła szereg spraw o dość dużym znaczeniu dla naszego narodu. Przez wstawienie odpowiednich klauzul do projektów traktatów pokojowych z Włochami, Rumunią i Węgarami, delegacja nasza uzyskała dla swego kraju prawo rewindykacji i restytucji mienia polskiego dużej wartości. Obecnie znajdujemy się w przededniu otwarcia drugiej części sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ, rozpoczętej na początku roku w Londynie. Na jej porządku dziennym znajduje się szereg spraw ściśle związanych z utrwaleniem pokoju. Przedstawione zostaną sprawy, podniesione w organizacjach ONZ przez delegację polską.

Zywnym nadzieje, że na Generalnym Zgromadzeniu ONZ panować będzie ten sam duch, jaki panował w ciężkim okresie walki ze wspólnym wrogiem. Wierzymy, że współpraca narodów zjednoczonych pogłębi i utrwali zdobycze demokracji na całym świecie i położy kres nedorzecznym pogłoskom o nowej wojnie, szerzonej przez niedobitki faszystów.



Oddajmy Palestynę pod zarząd ONZ proponuje Churchill

LONDYN (Obsł. wł.). Na zakończenie debaty w sprawie polityki zagranicznej zabrał głos premier Atlee.

Dobrze się stało — mówił Atlee — że w czasie konferencji paryskiej wyciągnięto na forum wszystkie sprawy, które powodowały dotychczasowe trudności. Każdy powiedział to co myślał i dzięki temu sytuacja uległa dużemu wyjaśnieniu. Mówiąc o Stanach Zjednoczonych, premier powiedział, że istnieją wielkie różnice w poglądach na sprawę ekonomiczną pomiędzy Wielką Brytanią i Ameryką. Ale mimo to, oba państwa mogą współpracować z obopólną korzyścią.

Udzielając poparcia polityce Bevena, Atlee oświadczył m. in., że interwencja z zewnątrz w sprawę hiszpańską przyczyniłaby się tylko do wzmocnienia pozycji Franco. Wreszcie premier brytyjski wypowiedział się za rewizją przysługującego mocarstwom prawa weta.

W toku dyskusji przemawiał również Churchill. Dzięki poruszeniu wywołało jego oświadczenie, że jeżeli Wielka Brytania nie

może wypełnić swoich zobowiązań w stosunku do Palestyny, to powinna zrzec się mandatu na rzecz ONZ.

Z ostatniej chwili

— KONGRES brytyjskich związków zawodowych uchwalił wprowadzenie 40-godzinnego tygodnia pracy. W dyskusji stwierdzono, że projekt zatrudnienia Polaków w Anglii jest właściwie umożliwieniem rekrutacji do armii Andersa.

— GŁÓWNOODWODZACY wojskami brytyjskimi w Palestynie otrzymał dyktando.

— STAN wyjątkowy został ogłoszony w całej wschodniej części Bangalu.

— KSIAŻĘ Firuz został mianowany nowym ambasaderem Iranu w Moskwie.

— STRAJK marynarzy w porcie nowojorskim zakończył się po 22 dniach. W porcie oczekuje na wyjazd 1450 statków.

Udaremniona demonstracja po wyroku norymberskim obrońcy Schachta, Papeña i s-ki sami staną przed sądem

BERLIN (PAP). Działający w ukryciu prowodyrzy hitlerowskiej zamierzali zorganizować po egzekucji zbrodniarzy norymberskich wielką demonstrację protestacyjną w Hamburgu. Dzięki energicznej interwencji brytyjskiej władz wojskowych, które w miejscu spodziewanej demonstracji zmobilizowały znaczne siły i pewną ilość wozów pancernych, pochód został udaremniony.

Obrońcy w procesie norymberskim, z których wielu należało do NSDAP, muszą obecnie stanąć sami przed trybunałem denazifikacyjnym, otrzymali oni bowiem jedynie w drodze wyjątku prawo występowania w Norymberdze przed sprawdzeniem ich poprzedniej działalności. Ze strony władz amerykańskich dano do zrozumienia Monachijskiej Izbie Adwokackiej, że obrońcy norymberscy nie będą korzystać z żadnych przywilejów dlatego, że bronili głównych hitlerowskich zbrodniarzy. Amerykański zarząd wojskowy podał do wiadomości, że oficierowie amerykańskiej służby bezpieczeństwa wyko-

pali 6 skrzą z bronią, ukrytych na podwórzach gospodarskich i polach, w pobliżu Ulm i Nowego Ulm, na granicy strzech francuskiej i amerykańskiej w Niemczech. Pewien Francuz, przymu-

sowo wcielony do armii niemieckiej, który zakupił skryznie udzielił informacji, które pomogły do ich odnalezienia.

Hitlerowcy, którzy nakazali ukryć broń, mieli zamiar rozdać ją później sabotażystom. W skrzyniach znajdowały się karabiny zwykłe i karabiny maszynowe, granaty ręczne, bagnety i amunicja.

Jak komunikuje Sojusznicza Rada Kontroli, ogólna ilość Niemców, którzy mają być pociągnięci do odpowiedzialności zgodnie z nową ustawą denazifikacyjną, wprowadzoną w 4 strzechach wynosi 7 i pół miliona osób.

Bruzda w zaoranej ziemi

Mowa min. Bevena w angielskiej Izbie Gmin nie przyniosła w istocie nic nowego. Ci, którzy oczekiwali sensacji — zawiedli się całkowicie. Bevin bowiem raz jeszcze potwierdził znane powszechnie zasady, na których Wielka Brytania pragnie ułożyć — z wygodą i korzyścią dla siebie — stosunki międzynarodowe.

Najistotniejszym momentem mowy było stanowisko, jakie Bevin zajął w stosunku do Niemiec. Jak można było przewidzieć, stanął w ich obronie. Zdaniem jego na zachodzie tylko zagłębienie Saary mogłoby być przyłączone do Francji, natomiast Nadrenia i Ruhr powinny zostać w granicach Niemiec. „Uzasadnienie” tego poglądu znajdujemy w dalszych ustępach mowy, kiedy Bevin oświadcza, że przemysł niemiecki powinien odegrać wielką rolę w życiu Europy.

Ów przemysł niemiecki już wielokrotnie odegrał dużą rolę w życiu Europy. Odgrzywanie tej roli kończyło się zawsze wojną, najczęstiej na ziemi polskiej. Pod wprawnymi rękami takich reżyserów, jak Hitler, Goering, Schacht czy Krupp, przemysł niemiecki doprowadził znowu niemal całą Europę do niebywałego zniszczenia. A dalej sprzeciwiając się osłabieniu potencjału gospodarczego Niemiec, Bevin dodaje, że przemysł niemiecki powinien się znajdować pod kontrolą międzynarodową. Wiadomością z elementarnego podrecznika historii wydaje się stwierdzenie, że po pierwszej wojnie światowej też była kontrola międzynarodowa, że do Ligi Narodów szły piękne raporty o rozbrojeniu i pokojowo nastawionych Niemczech — a tymczasem przemysł niemiecki grał istotnie wielką rolę, której jeden z fragmentów zakończył się niedawno w Norymberdze, niezbyt zresztą szczęśliwie.

Mówiąc o granicy wschodniej Niemiec, Bevin był zmuszony przyznać, że w Poczdamie Anglia zgodziła się na obecną granicę. Nastąpiło to jednak — jak dodał — z niechęcią. A jakie jest jego obecne zapatrywanie, świadczy zdanie, w którym Bevin solidaryzuje się całkowicie ze stanowiskiem, zajętem przez Byrnesa w niefortunnej mowie stuttgartarckiej.

Pamiętamy, jak jeszcze przed dwoma laty padały mocne słowa — w Waszyngtonie i Londynie — o powojennej okupacji Niemiec, o wyrwaniu faszystów z korzeniami, o uniemożliwieniu Niemcom jakiegokolwiek agresji na przyszłość. Ale wojna się skończyła. Zaczynają się znowu mowy. Jakże inne niż poprzednie! Jakże zmieniła się ich treść! Tylko to pozostało podobne. Wtedy grzmiały działa, teraz rozrywają się bomby. Wtedy na polu bitwy, teraz przez urzędami denazifikacyjnymi właśnie w Stuttgartarckiej.

W obrzymiej większości opinii światowej mowa Bevena spotkała się ze zdecydowaną dezaprobatą. Niefortunnosc tego wystąpienia podkreśla się tym bardziej, że nastąpiło ono zaledwie kilkanaście godzin przed rozpoczęciem się obrad zgromadzenia generalnego ONZ. Również głosy prasy brytyjskiej przeważnie są nieprzychylnie. Najtrafniej może określił tą mowę jeden z dzienników londyńskich, pisząc wprost: Bevin usiłuje brudzić w zaoranej ziemi.

Bo sprawa naszej zachodniej granicy na Odrze i Nysie jest dla nas już ziemia zaorana. Stały się fakty nieodwracalne.

J. Dostalni

Już do Londynu wybiera się Schumacher

BERLIN (Obsł. wł.). Po ogłoszeniu wyników wyborów Schumacher oświadczył, że wybiera się do Londynu na międzynarodowy zjazd delegatów partii socjalistycznych.

Przypuszczać należy, iż niewczesne zapędy Schumachera zostaną powstrzymane w podobny sposób, jak to niedawno miało miejsce na międzynarodowym kongresie młodzieży socjalistycznej w Paryżu.

Czy to Willy's?

Tak — to łódź podwodna

WASZYNGTON (PAP). W Stanach Zjednoczonych dokonuje się obecnie prób z samochodem, poruszającym się w wodzie. Samochód stanowi pewną modyfikację typu Willy'sa. Może on poruszać się także pod wodą, przy czym nad powierzchnią znajduje się tylko górna część szelera.

Maszyna jest zaledwie o kilkanaście kilogramów cięższa od zwykłego samochodu. Przy konstrukcji samochodu użyto nieprzepuszczających wody części, stosowanych również w lotnictwie. Samochód osiągnął pod wodą szybkość 18 km.

Sala obrad ONZ odcięta od świata?

NOWY JORK. (Obsł. wł.) Wielką sensacją w całej Ameryce wywołało opublikowane wczoraj oświadczenie przywódców Związku Zawodowców Telegrafistów. Oświadczenie to stwierdza, że wobec niemożności osiągnięcia porozumienia z pracodawcami telegrafistów w najbliższym terminie rozpoczyna strajk generalny.

Prowadzi się gorączkowe rozmowy celem załagodzenia sporu, albowiem w wypadku strajku zostaby sparaliżowana komunikacja telegraficzna w całym Stanach Zjednoczonych. W ten sposób zostałaby również przerwana łączność świata z salą, w której obraduje Generalne Zgromadzenie Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Dotychczasowe rozmowy nie dały jednak rezultatu. Ostatnio interweniował w tej sprawie zastępca burmistrza Nowego Jorku, ale bez skutku. Ponad 7.000 telegrafistów, należących do Związku, domaga się niezmiennych podwyższenia stawek i skrócenia czasu pracy.

Wczoraj rano odbyło się na cześć delegatów, przybyłych na Konferencję, przyjęcie, wydane przez gubernatora miasta, Deweya.

Punktualnie o godz. 4 po poł. czasu amerykańskiego (godz. 21 czasu europejskiego), przewodniczący Paul Henri Spaak otworzył II Plenarną Sesję Zgromadzenia, witając przybyłych w ilości ponad 1.500 osób delegatów.

Jeszcze w godzinach przedpołudniowych odbyło się posiedzenie Komisji Głównej ONZ, również pod przewodnictwem Spaaka. Obradowano nad sposobami przyspieszenia obrad.

Właściwa praca Zgromadzenia rozpocznie się dzisiaj o godz. 9 rano posiedzeniem plenarnym. Codziennie będą się odbywały dwa posiedzenia. Według programu mają się one kończyć o godz. 21.

W czasie trwania sesji obradować będzie stale 6 komisji. Przewiduje się, że odbędą one razem około 480 posiedzeń.

7000 telegrafistów zapowiada strajk generalny

Wojewódzki Komitet
Polskiej Partii Socjalistycznej
i Wojewódzki Zarząd
Towarzystwa Uniwersytetu Robotn czego

ORGANIZUJĄ
W DZIESIĘCIOLECIE ŚMIERCI
IGNACEGO DASZYŃSKIEGO
AKADEMIĘ KU JEGO CZCI

POZA CZONKÓW
Z OTWARCIEM

UNIWERSYTETU POWSZECHNEGO
I POLITECHNIKI ROBOTNICZEJ

31 października 1946 r. o godzinie 17-tej
w Domu Kultury ul. Kofałtaja 32
Dojazd tramwajem 2-ka do Dworca Głównego

Delegacja polska zwiedza Chorwację

Prezydent Bierut dekorował wybitnych działaczy chorwackich

Marszałek Żymierski wizytował Szkołę Oficerską
Minister Świątkowski zwiedził instytucje kulturalne

BELGRAD. (PAP). Z okazji pobytu gości polskich w Chorwacji, przewodniczący tamtejszego Zgromadzenia Ludowego, Nazor, wydał przyjęcie w wielkim domu turystycznym na górze Sijena. W odpowiedzi na toast nr Nazora prezydent Bierut zaznaczył, iż prowadzone w ostatniej wojnie ze wspólnym wrogiem walki zbliżyły Polskę i Jugosławię do siebie. Prezydent wyraził radość z poznania kraju i narodu, który daje przykład walki o nową stronę społeczną i o lepsze jutro. Na zakończenie przemówienia prezydent Bierut wniósł okrzyk: „Niech żyje bohaterki, utalentowany, pełen entuzjazmu i woli do pracy naród jugosłowiański“.

sekretarz polsko-jugosłowiańskiego towarzystwa kulturalnego, profesor Hannu. W ciągu dnia prezydent Bierut udekorował wybitnymi odznaczeniami wybitnych działaczy chorwackich. Minister Świątkowski i ambasador Wende, odwiedzili w Zagrzebiu towarzystwo współpracy kulturalnej polsko-chorwackiej. W obecności wybitnych osobistości chorwackich, minister Świątkowski wygłosił przemówienie o nowej demokracji polskiej. Marszałek Żymierski zwiedził w towarzysze generałów Czerniawskiego i Świeltka

Oficerską Szkołę Artyleri w Zagrzebiu, przyjmując defiladę elewów. Opuszczając szkołę, marszałek Polski spotkał się z owacyjnym powitaniem ze strony podchorążych.

Po odznaczeniach, przyznanych zarówno wybitnym działaczom państwowym, jak i przedstawicielom armii za wybitne zasługi w walce o wolność i demokrację narodów słowiańskich, wiceminister chorwacki Gazi, wyraził nadzieję na czesć delegacji polskiej. W przyjęciu udział wzięli ze strony polskiej: Prezydent Bierut, Marszałek Żymierski, członkowie delegacji oraz ambasador Wende, z gospodarzami — marszałek Tito, członkowie rządu zwikowego, ministrowie chorwacy oraz przedstawiciele społeczeństwa. Na serdeczne słowa, wygłoszone przez wicepremiera Gazi, odpowiedział minister Świątkowski, po czym zostały wyłożone przemówienia przez marszałka Żymierskiego, który wniósł toast na cześć armii jugosłowiańskiej i jej wodza, oraz przez marszałka Tito.

„Vandenberg dąży do nowej wojny“

Syn Roosevelta przeciwko republikańskiej polityce partii

NOWY JORK. (PAP). Na wiecu, zorganizowanym przez niezależny komitet obywatelski sztuki i wiedzy w Nowym Jorku, syn zmarłego prezydenta, Elliot Roosevelt wystąpił z oskarżeniem przeciwko senatorowi Vandenbergowi oświadczając, że dąży on do trzeciej

wojny światowej i fałszywie komentuje politykę Roosevelta. Elliot Roosevelt oświadczył, że partia Tafta, Deweya, Vandenberg, partia republikańska świadomie i fałszywie komentują hasło Roosevelta w celu pozyskania władzy w Stanach Zjednoczonych, hasło, że niewielka garstka ludzi powinna rządzić krajem i ewentualnie światem. Elliot Roosevelt zwraca wszystkich obywateli amerykańskich do zdjednoczenia się dookoła wytycznych Roosevelta w polityce zagranicznej, polegających na jednoci celu mocarstw oraz współpracy międzynarodowej. Syn prezydenta Roosevelta podkreślił, że po pierwszej wojnie światowej pewne czynniki w Stanach Zjednoczonych jednocześnie finansowały delegację pokojową i dobrały Niemcy oraz sprzedawały broń innym narodom. W obecnej chwili jeden z bardzo wpływowych przedstawicieli amerykańskich na Konferencji Pokojowej i na Zgromadzeniu Generalnym ONZ — Vandenberg, udzielił wywiadu, w którym bezpośrednio zaatakował Franklina Roosevelta i jego politykę, czyniąc ją odpowiedzialną za obecną sytuację w Stanach Zjednoczonych. Elliot Roosevelt apelował do zwolenników polityki prezydenta Roosevelta, do poparcia partii republikańskiej, która ucieka się do fałszowania prawdy i opóźnia ugruntowanie pokoju międzynarodowego dając do doraźnych korzyści politycznych.

Francuzi usiłują z wilków zrobić ludzi

Ciekawy eksperyment wychowawczy we francuskiej strefie okupacyjnej

We francuskiej strefie okupacyjnej podjęto się ciekawego eksperymentu. Próbuje się jeszcze dzisiaj hitlerowską młodzież, skazaną na współudział w akcji podziemnej i za sabotaże, wychować w specjalnych zakładach państwowych. Francuskie władze wychodzą z tego założenia, że w rozmaitych grupach oporu można znaleźć najlepszy element niemieckiej młodzieży. Postawiono młodzieży poniżej lat 18, która zawarła przez swoje fałszywskie działania, nie zamykał w areszcie, ani internowano; ale dać jej możliwość znalezienia postawy i konstruktywnego ustosunkowania się do życia.

dziów i bibliotek odpowiednio wybranych książek. Młodzież ta ma brać udział w sportach. Rodzicom będzie wolno swobodnie swobodnie w tygodniu odwiedzać. Jeżeli młodzież będzie bardzo dobrze zachowywała, otrzymają w okresie świąt Bożego Narodzenia tygodniowy urlop.

Oficerowie francuscy, którzy się tym zagadnieniem zajęli, są ludźmi młodymi, którzy sami najczęściej walczyli w „maquis“.

Francuscy rezerwowcy podkreślają, że w tych instytucjach zupełnie nie może być atmosfery więzienia. Elementy buntownicze jednak mają być natychmiast usuwane. Porucznik G. de Lanssay, szef Wydziału Wychowawczego w Zarządzie Wojskowym Nadrenii — Hesji, który jest twórcą tego planu wychowawczego, opowiedział korespondentom, z jakim skutkiem zastosował te metody w grupie młodych „wilków kable“ przy ulicy, ażeby spowodować kałtanostwa francuskich pojazdów. Inni mieli maszynę broni.

Jedno z nowych centrów wychowawczych znajduje się w dawnym pałacu niedaleko miasta Bingen. Na razie trudnościami sprawia analizie odpowiedniego niemieckiego personelu wychowawczego. Lanssay żyje sobie, ażeby naukę prowadzili Niemcy. A tylko dyrektor francuski ma sprawować nadzór i pewną kontrolę. Dodał on, że akty oporu są przeważnie „dziecznymi zabawkami“

Pomoc Szwajcarii dla Polski

BERN (PAP). Przedstawiciele ministerstwa rolnictwa w osobach dra Norwicznego i profesora bakteriologii wdowianym na uniwersytecie Marii Skłodowskiej w Lublinie dra Parnasa oraz dra wet. Moszczyńskiego z Berna, konferowali za pośrednictwem bernejskiego komitetu pomocy weterynaryjnej dla Polski z przedstawicielami szwajcarskiej medycyny weterynaryjnej. W wyniku konferencji postanowiono zwrócić się do „Daru Szwajcarii“, celem uzyskania środków dla praktycznego przeprowadzenia akcji pomocy Polsce, mającej na celu zorganizowanie służby weterynaryjnej, wyposażenie państwowych zakładów produkcji szczepionki oraz wyposażenie weterynaryjnych zakładów naukowych.

zawierając trzy gabinety dentystyczne. Wdrowane ambulatorium dentystyczne sfinansowane zostało przez „Dar Szwajcarii“ i jest w stanie obsłużyć 60 pacjentów dziennie.

Berliński kercelak „Der Sozialdemokrat“ pisze:

Kto by jeszcze nie wiedział, jak bardzo rozbiliśmy i jaką ndzę zostawili nam hitlerowcy, ten niech odwiedzi jeden z rynków wmiennych, które zostały przez magistrat Berlina utworzone na rozkaz komendatury Sprzymierzonych. Na rynku tym spotkała się niedza z biedą. Stoisko przy stoisku bez straganów, towar rozłożony na ziemi, na grzędzie, świadczy o tym, że ludzie z ndzą sprzedają swój dobytek, ażeby przedłużyć sobie życie. Między nimi biegają lieny rynkowe, które chcą swój własny gład zaspokoić — na głodzie wyceprzonych ofiar wojny.

Według przepisów targowych jest dozwolone na wymiana i sprzedaż starych i przedmiotów użytku, sprzętów, obuwia, odzieży, bielizny itd. Nie wolno handlować niemy nowym, ani żywnością, metalami szlachetnymi itp. Ceny nie mogą przekraczać cen ustalonych na wiosnę 1945. Naturalnie za takie ceny nikt nie sprzedaje, dlatego przeważnie handel rozpoczyna na targu kończy się gdzieś w bramie czy innym zakrytym zakątku.

Na tym rynku nie ma rzeczy, których by się nie dostało. Od naparkta do wódka dziejeć się, od telerca do najpiękniejszych serwisów. Przedmioty zbytku jednak znajdują mało na bywać.

BERN (PAP). W tych dniach wyjechał ze Szwajcarii do Polski specjalnie konstruowany wdrowny wagon kolejowy,

Francji grozi deficyt i inflacja

Sytuacja gospodarcza przed wyborami

MOSKWA. Omawiając gospodarczą sytuację Francji przed wyborami, agencja Tass pisze, że kampania przedwyborcza toczyć się będzie wśród wzrastających trudności, z których najgroźniejszą są wzrost deficytu budżetowego i groźba inflacji.

odrodzenie przemysłu. Rządowi francuskiemu nie udało się uzyskać zwiekszenia dostaw węgla z Zagłębia Ruhry.

Sytuacja finansowa jest też doświada trudna. W jednym ze swych ostatnich wystąpień francuski minister finansów Schuman zaznaczył, że deficyt budżetowy w roku bieżącym wyniesie 200 miliardów franków. Do tej cyfry należy dodać wydatki na budżet nadzwyczajny (odbudowa kraju zniszczonego wojną), które w roku bieżącym wyniosą drugie 200 miliardów. W ten sposób ogólny deficyt osiągnie w roku bież. cyfrę 400 miliardów franków. Ze słów min. Schumana wynika, że należy obawiać się, iż rząd francuski zmuszony będzie zwrócić się do Banku Francji o pokrycie przynajmniej części tego deficytu. Oznacza to wystąpienie na drogę inflacji. W chwili tworzenia rządu Bidault, partia komunistyczna na opublikowała swój program uzdrowienia finansów francuskich. Stała ona na stanowisku, że prócz wzmocnienia produkcji przemysłowej istnieje inna jeszcze możliwość uzdrowienia finansów kraju, mianowicie konfiskata nielegalnych zysków, osiągniętych przez banki i trusty, które pracowały na rzecz Niemców podczas okupacji. Partia komunistyczna, jak donosi „Humanite“, ma zamiar wysunąć następujące środki dla uzdrowienia finansów

Korespondent agencji Tass przypomina, że w rządach Gouin'a i Bidault część tek gospodarczych przypadła komunistom. Pozostałe partie, należące do koalicji rządowej — partia socjalistyczna i związcza MRP — nie pretendowały na obsadzenie swymi przedstawicielami ministerstwa przemysłu. Prasa pracująca w swoim czasie wyraźnie dawała do zrozumienia, iż ma nadzieję, że komisji skompromitują się przy odbudowie przemysłu francuskiego. Jednakże ministerstwa, na czele których stali komuniści, mogą się poszczyczyć najlepszymi wynikami. Produkcja przemysłowa została podwojona w porównaniu z rokiem 1944 i w obecnej chwili osiągnęła 80% produkcji przedwojennej. W niektórych gałęziach przemysłu produkcja przedwojenna została nawet przekroczone: np. produkcja węgla osiągnęła 110% produkcji przedwojennej, produkcja prądu elektrycznego i produkcja wielokrotnie przekroczyła poziom przedwojenny. Bilans handlowy we Francji uległ pewnej niewielkiej poprawie. Eksport francuski wzrósł z 20 milionów dolarów w styczniu 1946 r. do 70 milionów dolarów w lipcu. Eksport francuski osiągnął prawdopodobnie 80 milionów dolarów miesięcznie przed 1947 rokiem. Jednakże w ogólnej sytuacji gospodarczej kraju daje się zauważyć w dalszym ciągu napięcie.

Jak wiadomo, przy tworzeniu rządu Bidault, partia MRP (kół republikańsko-ludowy) zażądał tek finansów i gospodarki narodowej. Prasa MRP wysunęła argumenty, że partia MRP łatwiej uda się uzyskać konieczne pożyczki zagranicę i wszelką pomoc zagranicę. Nadzieje te zawiodły.

Choć produkcja węgla w obecnej chwili przewyższa produkcję przedwojenną, Francja przeżywa ostry brak węgla, co hamuje dalsze

W Paryżu zarejestrowano listę nieistniejącej organizacji

Kampania przedwyborcza we Francji

PARYŻ. (PAP). W poniedziałek o północy zakończona została w prefekturze rejestracja list wyborczych, zgłaszanych przez partie polityczne w wyborach do Zgromadzenia Narodowego, które rozpisaane zostały na 10 listopada. W jednym z okręgów departamentu Sekwany na 50 miejsc polskich zgłoszono 410 kandydatów, należących do 47 partii i grup politycznych. Również na prowincji zarejestrowano znacznie większą ilość kandydatów, aniżeli w wyborach poprzednich. Wielka ilość list wyborczych tłumaczy się tym, że 10 listopada Francja ma wybrać Zgromadzenie Narodowe na okres 5-cio letni. Prócz partii politycznych szeregi grupowań, często nikomu nieznanych, zgłosiło kilkadziesiąt kandydatów do parlamentu. Na uwagę zasługują fakt, że w ostatnich godzinach przed zamknięciem rejestracji list wyborczych, do prefektury departamentu Sekwany (Paryż) zgłoszono 42 partii politycznych szeregi grupowań, często nikomu nieznanych, zgłosiło kilkadziesiąt kandydatów do parlamentu. Na uwagę zasługują fakt, że w ostatnich godzinach przed zamknięciem rejestracji list wyborczych, do prefektury departamentu Sekwany (Paryż) zgłoszono 42 partii politycznych szeregi grupowań, często nikomu nieznanych, zgłosiło kilkadziesiąt kandydatów do parlamentu. Na uwagę zasługują fakt, że w ostatnich godzinach przed zamknięciem rejestracji list wyborczych, do prefektury departamentu Sekwany (Paryż) zgłoszono 42 partii politycznych szeregi grupowań, często nikomu nieznanych, zgłosiło kilkadziesiąt kandydatów do parlamentu.

radycznej. Jednakże wobec zracznającego się zbliżenia pomiędzy partią radykalną a de Gaulle'em, Musset wystąpił z partią i na 2 dni przed terminem zgłaszania kandydatów zorganizował „Związek Obrony Republik“.

Wielkie partie polityczne, jak partia socjalistyczna i MRP wysunęły w Paryżu tych samych kandydatów, co w wyborach z czerwca.

Na czele tej listy stoi znany zwolennik de la Rocque'a — Pierre Fernet. W drugim okręgu wyborczym Paryża zgłoszono 420 kandydatów, należących do 47 partii i grup politycznych. Również na prowincji zarejestrowano znacznie większą ilość kandydatów, aniżeli w wyborach poprzednich. Wielka ilość list wyborczych tłumaczy się tym, że 10 listopada Francja ma wybrać Zgromadzenie Narodowe na okres 5-cio letni. Prócz partii politycznych szeregi grupowań, często nikomu nieznanych, zgłosiło kilkadziesiąt kandydatów do parlamentu. Na uwagę zasługują fakt, że w ostatnich godzinach przed zamknięciem rejestracji list wyborczych, do prefektury departamentu Sekwany (Paryż) zgłoszono 42 partii politycznych szeregi grupowań, często nikomu nieznanych, zgłosiło kilkadziesiąt kandydatów do parlamentu.

Aliancka komisja koordynacyjna zajmie się antypolskim wystąpieniem Neumanna

BERLIN (PAP). Korespondent PAP zwrócił się do głównodowodzącego amerykańskich wojsk w Europie i do woźcy amerykańskiej strefy okupacji generała Mac Narney'a z zapytaniem, czy wiadome mu są ataki, jakich w ostatnich czasach dopuściła się prasa niemiecka wobec Polski. Generał Mac Narney, nawiazując do noty protestacyjnej, złożonej parę tygodni temu przez Polską Misję Wojskową w Berlinie

przeciwko antypolskiemu wystąpieniu Neumanna, oświadczył, iż wystąpienie to pociągnęło za sobą nie tylko protest polski, lecz również skargę Związku Radzieckiego oraz protesty prasy amerykańskiej. Dowódca amerykański dodał, że protest polski zostanie przekazany przez Sojuszniczą Radę Kontroli Komisji Koordynacyjnej, która go rozpatrzy w najbliższym czasie.

PSL liczy na pomoc z zagranicy „Izwiestia“ o sytuacji wyborczej w Polsce

„Izwiestia“ z dnia 22 hm. w artykule Puchłowca zastulowanym „Polska przed wyborami“ piszą m. in.: „Głównym zadaniem, koncentrującym obecnie uwagę całego społeczeństwa polskiego i walkę sil demokracji z reakcją są zbliżające się wybory do sejmiku. Siły demokracji polskiej przystępują do wyborów nie tylko z jasnym i zrozumiałym dla szerokiego mas narodu polskiego programem, ale i dużymi osiągnięciami praktycznymi w budownictwie polskiego państwa demokratycznego. Z tym przystępując do wyborów opcyjnina partii Mikołajczyka — PSL — zapużają dą do „Izwiestia“ — Coż może ona przedstawiać narodowi, jako pozytywny program i o jakich zasługach mogą mówić przywódcy tej partii

Nie mają oni takiego programu, nie mają takich zasług. Wytuszone programowe i działalności praktycznej na PSL w dziedzinie polityki wewnętrznej, — stwierdzają „Izwiestia“, — są identyczne z pozycją Mikołajczyka, w polityce zagranicznej: pełną Polskę na awanturniczej drodze przedwojennej. Działalność jej zadawała całkowite reakcje polską i jej przyjaciel anglo-amerykańskich. Reakcja polska dąży przy pomocy PSL i przy poparciu politycznym i materialnym reakcyjnych kół anglo-amerykańskich do rozbięcia jedności narodu, usiłując za wszelką cenę dorwać się do władzy.

W czasie rokowań w sprawie bloku wyborczego, nastąpiło jeszcze jedno wydarzenie, które oburzyło silnie polską opinię publiczną. Sekretarz stanu USA Byrnes w mowie wygłoszonej 6 września w Stuttgarcie, postawił pod znakiem zapytania trwałość polskich granic zachodnich. Do jego stanowiska popiętnie przyłączył się również angielski kół oficjalne. Taka pozycja Anglii i USA w sprawie zachodnich granic Polski uznana została słuszną przez prasę i społeczeństwo polskie jako zamach na niezależność państwa polskiego.

W Polsce odbyły się liczne wiece, zebrań, demonstracje protestu przeciwko rozszerzeniu reakcji anglosaskiej, protegującej Niemcy kości Państwa Polskiego. Jednocześnie społeczeństwo polskie z dużą satysfakcją przyjęło oświadczenie ministra Mlotowa, że historyczne polskie konferencje berlińskiej w sprawie zachodnich granic Polski nie może być schwiata przez nikogo.

Pod charakterystycznym fermentem, które pojawiły się w ostatniej sesji Rady Naczelnej PSL „Izwiestia“ stwierdzają, że demokracja konsoliduje swe siły, celem osiągnięcia zwycięstwa w wyborach i przyspieszenia tempa odrodzenia gospodarczego, politycznego i kulturalnego Polski.

Za działalność hitlerowską — zwolnienie z pracy

LONDYŃ. (PAP). W brytyjskiej strefie okupacyjnej Niemiec zwolniono we wrześniu ze służby — według doniesienia radia monarchijskiego — dalsze 11 tysięcy osób. Od chwili rozpoczęcia okupacji w ramach ustawy demokracji Anglii zwolniono w swojej strefie 164 tysiące urzędników.

Pierwsze kroki włoskiego ministra spraw zagranicznych

Pragnie on przyczynić się do utrwalenia demokracji

RZYM (PAP). Dziennik socjalistyczny „Avanti“ omawiając program polityki zagranicznej nowego ministra spraw zagranicznych, przywódcę włoskiej partii socjalistycznej Pietro Nenni, podkreśla, że Włosi zamierzają razem z innymi mitującymi pokój narodami przyczynić się do utrwalenia zdobyczy demokracji na całym świecie. Włochy, które były kolebką fałszemu, pragną obecnie prowadzić taką politykę zgra-

niczną, aby przekonać świat o wielkich przemianach, jakie zaszły na półwyspie apenińskim. Jednym z pierwszych celów włoskiej polityki zagranicznej jest ustanowienie serdecznych i przyjaznych stosunków ze Związkiem Radzieckim. Włoski będą również dążyły do załatwienia spraw jugosłowiańsko-włoskich na podstawie ubustronnego porozumienia, które mogłoby zadolwić cały świat.

Rumuńscy „PSL-owcy” przed wyborami

provokacja — terror — interwencja

BUKAREST (PAP). Komentując wywiad przywódcy partii zaraniistów Maniu, z korespondentem pisma „New York Times”, dziennik „Sennatul”, że Maniu życzy sobie, by mocarstwa zagraniczne przysłały swoich obserwatorów do Rumunii w czasie wyborów. Rząd rumuński nie zapraszał obserwatorów zagranicznych i w razie, gdyby takowi zostali wysłani, jest zdecydowany wystąpić z ostrym protestem.

Dziennik „Romania Libera” umieścił artykuł pt. „Zwolennicy Maniu przygotowują zamieszki”, w którym autor twierdzi, że tzw. partie historyczne dążą do wywołania krwawych zamieszek w czasie wyborów dla spowodowania bądź interwencji zagranicznych, bądź też odmowy uznania wyników wyborów.

Autor artykułu twierdzi, że 17 października w centralnym klubie narodowej partii zaraniistów kierownicy partii odbyli naradę z przedstawicielami organizacji lokalnych. Wydane zostały instrukcje wywołania starć w czasie wyborów oraz fotografowania ofiar tych zamieszek. Dziennik podkreśla, że wobec braku szansa na powodzenie w wyborach, partia zaraniistów postanowiła zastosować terror. Chce ona zdobyć fotografie dla usprawiedliwienia swych kroków wyborczych i nowego apelu o pomoc zagraniczną.

Uniwersytet i Politechnika we Wrocławiu włączone w plan odbudowy gospodarczej kraju

Wszystcy mamy jeszcze w świeżej pamięci uchwałę XI-tej sesji Krajowej Rady Narodowej, przyjmująca jednomyślnie ogólne wytyczne Planu Odbudowy Gospodarczej Kraju, obejmującego okres od dn. 1 stycznia 1946 r. do dnia 31 grudnia 1949 r.

Uchwała ta specjalnie silnym echem odbiła się o nasze Ziemie Zachodnie, teren — najbardziej dziś u nas „drażliwy”. Bo jakkolwiek kwestia przynależności ich do Polski nie może być i nie jest nigdzie i przez nikogo kwestionowana, to jednak tu i ówdzie ze strony czasem wysokich osobistości za granicą, odwołują się, na marginesie innych uwag głoszących, do wywołania, czy aby potrafimy obszar ten zwrócić odpowiednio szybko zagospodarować i utrzymać je na danym, przedwojennym poziomie kultury materialnej. To też tu przede wszystkim musimy wyżyć wszystkie nasze siły moralne i fizyczne, abyśmy i garście naszych malkontentów i naszym wrogom udowodnili, że potrafimy pracować i gospodarować tak solidnie i skutecznie, że kraj nasz za-

blźni wkrótce wszystkie rany, zadane mu przez okupanta.

Jednym z najbardziej znamienitych i na szczególną zasługującą uwagę punktów planowanej odbudowy gospodarczej kraju jest włączenie do jej programu sprawy podniesienia poziomu oświaty, kultury, zdrowia i opieki społecznej. Ten właśnie punkt — specjalnie pracownikom naukowym daje dużo zadowolenia i zachęty do wytyczenia ich sił w kierunku niepozostawanie w tyle poza osiągnięciami natury czysto gospodarczej.

Wiadomo, że Uniwersytet jest mózgiem narodu, — że skupia w swych murach to wszystko, co dany naród ma najcenniejszego, że kształtuje umysł, a czasem duszę obywatela i że od tego, jakim jest uniwersytet zależy, jakie będą kadry inteligencji, przez uniwersytet dany wychowawczy.

Z dumą więc możemy powiedzieć całemu światu, że gdyśmy na te ziemie wrócili, — gdyśmy wrócili na ziemie piastowskie z rozszaniami wszędzie do-

kumentami naszej dawnej tu kultury — nie przybyliśmy tu z orzęzem tylko. Równocześnie bowiem z władzami wojskowymi, wkrążyli na ten teren te nasze władze naukowe, rozpoczynając z miejsca — na filicach jeszcze rumowiskach i gruzach prace kulturalne. Rezultaty tej pracy są dziś tak wielkie, tak powszechnie znane, że aby je przedstawić dokładniej — potrzebowały na to obszernego wywodu.

Z jeszcze większą dumą przyjeżdżamy do władności uchwały Senatu Akademickiego Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu, wzięta na u a d z w y c z a j n y m posiedzeniu w dniu 19.X br., dotycząca włączenia się naszej uczelni do ogólnego planu odbudowy gospodarczej kraju. Dla wrocławian fakt niniejszy daje tym większą satysfakcję, że jest to pierwsza uczelnia wyższa w Polsce — choć najmłodsza wiekiem i w najtrudniejszych powłana do życia warunkach, która także odnośnie uchwał sejmowych zajęła stanowisko.

Głównymi wytycznymi postanowienia

Senatu Akademickiego Wrocławskiego Uniwersytetu i Politechniki są:

1. Włączyć idee i zasady planu odbudowy gospodarczej kraju w system nauczania uniwersyteckiego i politechnicznego.

2. Włączyć dotychczasowe prace i stajace do dyspozycji naukowe środki Uniwersytetu i Politechniki w skoordynowaną akcję realizacji narodowego planu odbudowy gospodarczej kraju.

3. W wykonaniu tej uchwały Rady Wydziałowe Uniwersytetu i Politechniki przygotowują w najbliższym czasie plany możliwości współpracy oraz wykazy badań, prób i innych, które mogłyby służyć pomocą w akcji odbudowy gospodarstwa narodowego.

Pozornie może się komuś wydawać, że tylko luźnie uniwersytet łączy się ze strukturą gospodarczą kraju. Pogląd taki jest mylny, bo jak już wspomnieliśmy — uniwersytet, to niewątpliwie mózg narodu i od tego jak i w jakim kierunku wychowa on kadry nowej inteligencji, zależy struktura danego państwa i duch jego obywateli.

W myśl przytoczonej uchwały — Uniwersytet i Politechnika we Wrocławiu oddają swe wszystkie siły, naukę i doświadczenie pracowników, dla dobra Państwa Polskiego, stając p i e w s z e r e g u do pracy nad odbudową. Badania naukowe, jakkolwiek nie wykluczają nauki czystej, zostaną przeistoczone także na tory doświadczalnej praktycznych — stając się wydatną pomocą w walce o podniesienie poziomu kultury i stopy życiowej obywateli.

Humanistę — pogłębia naszą wiedzę o Polsce i Ziemiach odzyskanych w szczególności, geografowie dokładniej poznają teren, na którym pracują, wytyczając także nowe szlaki turystyczne, lekarze podnoszą poziom zdrowotny ludności, inżynierowie odbudują wieś i miasta, mosty, fabryki i tory kolejowe. Żaden wydział Uniwersytetu i Politechniki oraz żaden pracownik tych uczelni nie dopuści do tego, by zakreślił w dotychczasowych swych osiągnięciach, lecz zrobił wszystko, by jak najwydatniej przyczynić się do rozwoju polskiej kultury, idące w parze z rozwojem gospodarczym.

Ograniczenie pomocy dla uchodźców w Niemczech

BERLIN (PAP). Zamierzona na rok 1947 wielka akcja powrotu wysiedlonych do swoich krajów, może ulec zahamowaniu wskutek znacznego ograniczenia budżetu na pomoc dla uchodźców. Budżet ten przewiduje 150 dolarów rocznie na każdego wysiedlonego, co, zdaniem Amerykan, nie pozwoli ani na dostateczne utrzymanie uchodźcy w obozie, ani na należyte zapozatrzenie go i wysłanie do kraju. Opiekę nad

obozami ma przejąć po UNRRA nowa organizacja, która nie będzie jednak rozporządzała większymi środkami finansowymi. Przewiduje się, że sytuacja miliona wysiedlonych, przebywających jeszcze w obozach w Niemczech, Austrii i Włoch, może stać się tej zimy bardzo krytyczna. Wielu Polaków, którzy do tej pory oczekali się z powrotem do kraju, rejestruje się obecnie gorątkowo w placówkach repatriacyjnych.

PRASA NIEMIECKA PISZE: Niemcy podziemne

„Der Tagespiegel”.

Podczas berlińskich uroczystości zorganizowanych ku cześć „ofiar faszyzmu”, w której wzięli udział liczni przedstawiciele organizacji ludzi przesiedlonych politycznie i rasowo we wszystkich częściach Niemiec, podano do wiadomości, że główny komitet organizacji „O. f. i. a. r. f. a. s. z. y. s. t. u” zamierza uniezależnić się od magistratu berlińskiego i utworzyć organizację partypolną oraz ponadpartijną, która ma objąć wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób w „Trzeciej Rzeszy” byli przesiedlowani. W czasie dyskusji wysunięto projekt, ażeby do tej organizacji włączyć także wszystkich zdeklarowanych przeciwników narodowego socjalizmu, choćby nie byli kiedykolwiek z tego tytułu przesiedlowani, ażeby utworzyć możliwe jak najszersze podstawy dla nowej organizacji. Plan ten wydaje się nam mieć znaczenie, które nie wolno niedocenić, ponieważ może doprowadzić do tego, że życie polityczne Niemiec otrzyma nowy nieoczekiwany impuls i dojdzie do połączenia wszystkich przeciwników narodowego socjalizmu.

Kiedy przed więcej niż półtora rokiem narodowy socjalizm się zalał, niezliczeni Niemcy, którzy przez wiele lat zbroili, ale zawzięcie oczekali na koniec tego narodowego rządu, nie tracąc nadziei swobodnej oddechli, „Niemcy podziemne” składają się bowiem nie tylko z tych tysięcy, które oddały swoje życie w pierwszym szeregach walki o wolność, ale także z wielu milionów, które z bieżącym sercem słuchali „radiostacji nieprzyjacielskich”, a którym brakowało tylko przywództwa, ażeby swoje przekonania obrócić w czyn. Wszyscy oni oczekiwali, że po zalaniamy się powstanie wielki ruch ludowy, który usunie reszki narodowego socjalizmu i zbuduje nowe wolne Niemcy. Radocie z uwolnienia ustąpiła jednak przedko uczeni wielkiego rozczarowania. Wprawdzie wszędzie powstał

„antyfaszystowski front jedności”, okazało się jednak, że w ramach tej organizacji poszczególne kierunki partijne mają tendencje odrębne, albo żądają dla siebie przewodnictwa i dzisiaj z wielkim wstydem stwierdzamy, że członkowie tego frontu jedności, chociaż w wielu wypadkach siedzieli razem w tych samych obozach koncentracyjnych, w nie zrozumianym interesie ich partii obrzucają się błotem, rzucają podejrzania jako na dawnych konfidantów gestapo i reakcjonistów, — ku radości prawdziwej reakcji. Główny komitet organizacji „ofiar faszyzmu” byłby więc powołany do tego, ażeby utworzyć zjednoczenie wszystkich przeciwników narodowego socjalizmu i dyktatury.

(Tego na pozór niewinnego jednoznacznego wszystkich wrogów dyktatury nie możemy lekceważyć. Wiele momentów wskazuje bowiem na to, że organizacja ta, do której wstąpienia się dąży, będzie nieczym innym, niż inną odmianną hitlerowskiego hasła: „Eine Partei” — ZAP).

Światowa Konferencja radiokomunikacyjna zbierze się 15 listopada 1947 r.

MOSKWA (PAP). Przygotowawca konferencja telekomunikacyjna zakończyła swe 3-tygodniowe obrady, poświęcone dyskusji nad ulepszeniem organizacji komunikacji radiowej i podziału fal, dla celów morskich, lądowych i innych.

W wyniku obrad zalecono zwołanie światowej konferencji radiokomunikacyjnej w dniu 15 listopada 1947 r.

na której mają być rozwiązane powyższe zagadnienia.

Poruszono również sprawę utworzenia międzynarodowego urzędu dla rejestracji i frekwencji radiowych, co pozwoliłby usunąć przeszkadzanie sobie radiostacji, a wreszcie uczestnicy konferencji wypowiedzieli się za przeprowadzeniem reorganizacji międzynarodowego związku telekomunikacyjnego i nawiązaniem stosunków z Narodami Zjednoczonymi.

Protest Niemców przeciwko zamachowi bombowemu

LONDYN. Agencja Reutersa komunikuje ze Sztuttgartu, że nastąpił tam 15-to minutowy strajk generalny na znak protestu przeciwko ostatnim i wybuchom bombowym w pobliżu obojczy sidiu demarkacyjnego w Sztuttgarcie i Backnang (Wirtemberg) w amerykańskiej strefie. Strajk, który objął wszystkich pracowników tramwajowych, fabrycznych i sklepowych, został zwołany przez Radę Frankfurcką i komisję robotniczą, poparte przez wszystkie 4 partie. Demonstracje nie spotkały się ze sprzeciwem ze strony zarządu wojskowego.

Z życia Polonii zagranicznej

KANADA

TORONTO (ZAP). W końcu września odbył się urządzony staraniem Torontoskiego Komitetu Pożytki Odbudowy, wraz z centralnym Komitetem Współpracy Gospodarczej z Polską, wielki wiec ostateczny. W programie sprawy pożytki na odbudowę Polski. Na wiecu był obecny poseł Polski dr. A. Fiderkiewicz, który wygłosił przemówienie o wynikach narady polskiej w zakresie odbudowy kraju, Role kobiety polskiej w dziele odbudowy kraju zobrazowała obywatelka E. Semil.

MONTREAL (ZAP). Uniwersytet Mc Gill w Montrealu urządził szereg kursów wykładowych. Między innymi zorganizował wyklady historii kultury polskiej.

RUMUNIA

BUKAREST (ZAP). Na zasadzie klauzuli politycznych traktatu pokojowego zawartego z Rumunią — zapewnił rząd rumuński wszystkim osobom w obrębie państwa, bez względu na rasę, płeć, język i religię — wolność słowa, prasy, religii i zebrań publicznych. Ma to szczególne znaczenie dla naszej rumuńskiej Polonii.

BUKAREST (ZAP). W wystawie doku-

Współpracownik „Intelligence Service”, zdrajca republiki hiszpańskiej chce wprowadzić w Hiszpanii rządy na wzór „grecki”

NOWY JORK. Wychodzący z Nowym Jorku w języku hiszpańskim tygodnik „Liberation” wystąpił przeciwko działalności b. posła hiszpańskiego w Waszyngtonie — Salvadora Madariagi, który niedawno przybył z Londynu do Stanów Zjednoczonych. Madariaga przybył, według informacji wyżej wspomnianego pisma, do Ameryki dla wszczęcia rokowań z pewnymi hiszpańskimi kółkami republikańskimi, które dążą do wprowadzenia w Hiszpanii rządu złożo-

nego ze zwolenników Wielkiej Brytanii na wrót reżimu popieranego przez Wielką Brytanię w Grecji.

Tygodnik „Liberation” przypomina, że Madariaga w ostatnich czasach współpracował z „Intelligence Service” i zdradził republikę hiszpańską i wyzwał wszystkich republikanów hiszpańskich do wyrażenia protestu przeciwko działalności Madariagi, który służy jedynie interesom dolara i generała Franco.

Wpływ intelektualistów

Pierwsza grupa opozycji intelektualistów została sfornowana przez habiego von Moltke, wnika marszałka. Grupa ta przyjęła nazwę od posiadłości Moltkego na Śląsku „Kreissau”.

Głównymi członkami „klubu Kreissau” byli: H. Stauffenberg, hrabia York von Haeften, Theodor Stelzer i pastory protestanccy Gerstenleier i Poelchau.

KONTAKTY ZE SPRZYMIERZONYMI

W maju 1942 r. przybył do Sztokholmu biskup angielski dr Bell i do niego protestanci niemieccy wysłali dwu delegatów z Bekentniskirche, którzy wręczyli biskupowi Bell memoriał informacyjny o celach opozycji antyhitlerowskiej w Niemczech. Memoriał rządowi angielskiemu. Jedną z przyczyn niemieccy wysłali dwu delegatów z Bekentniskirche, którzy wręczyli biskupowi Bell memoriał informacyjny o celach opozycji antyhitlerowskiej w Niemczech. Memoriał rządowi angielskiemu. Jedną z przyczyn niemieccy wysłali dwu delegatów z Bekentniskirche, którzy wręczyli biskupowi Bell memoriał informacyjny o celach opozycji antyhitlerowskiej w Niemczech. Memoriał rządowi angielskiemu.

Najwierniejsi przyjaciele przygotowawali zamach Koleje spisku przeciwko Hitlerowi

(Dokończenie)

OPOZYCJA CYWILNA

W opozycji lekturującej się z cywilów, pierwsze aktywny brał dr. Karl Goerdeler, były prezydent Lipska i pierwszy komisarz Rzeszy w Lipsku po roku 1933. Wychowywał na zachodzie, był powiązany z sierami kapitalistycznymi Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych.

Po Goerdelerze najwyższe miejsca w hierarchii organizacyjnej zajmowali urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych. Jako, że w tym czasie udawało się zamachu na Hitlera spiskowcy zamierzali rozpocząć rokowania pokojowe z aliantami.

Kierownikami tego działu dyplomatycznego był Georg Albrecht Hanshof (były zastępca Ribentropa, a później Papena) i Adam von Trott zur Zola, chrześcijański demokrat, wychowany w Wielkiej Brytanii.

Ten ostatni z ramienia organizacji ustawał nawiązać kontakty z poselstwem angielskim w Szkocji, które nie doprowadziło do niczego.

Do organizacji na krótko przed zamachem wstąpił kierownik wydziału śledczego kryminalnego w ministerstwie spraw wewnętrznych Arthur Nebe, który dostarczył wielkiej

wagi wiadomości o kłótni działalności swego przełożonego Klotenbrunnera.

Najbardziej jednak charakterystycznym nawiązaniem było podporządkowanie się organizacji habiego Wolf von Helldorf, szlachcica saskońskiego, członka partii hitlerowskiej od 1923 r., szefa policyjki berlińskiej w r. 1933, organizatora podpalenia Reichstagu i procesu wytoczonego komunistom i Żydom.

Beck i Goerdeler przyjęli jego współpracę dla względów psychologicznych, uważając że tego rodzaju „nawrócenia” podkopują spójność najbliższego otoczenia Hitlera. Z drugiej strony Helldorf, jako szef policyjki berlińskiej, miał odegrać niepoślednią rolę w przeprowadzeniu zamachu stanu i w opowianiu berlińskich gmachów publicznych.

UDZIAŁ POLITYKÓW LEWICOWYCH

Socjaliści weszli do spisku organizowanego przez wojskowych z przekonaniem, iż jest to jedyna możliwość pozbycia się Hitlera, jako że jakikolwiek usiłowanie rewolty ideologicznej, czy tylko politycznej, nie prowadziłyby do celu, będąc stłumione natychmiast przez Gestapo.

Stwierdzono także przyjęła tam konferencja socjalistów na początku 1940 roku, w której brał udział Leuschner, Carlo Meurerdorf, Ludwig Schwamb, Theodor Hau-

bach, Hermann Maas, Ernst von Harnack, Julius Leber i kierownicy Związku Katolickiego, Jacob Kaiser i Bernard Letterhaus. Konferencja uznała wszelką formę oporu za niemożliwą bez poparcia armii.

Komisjoni weszli do „operacji Walkyrie” w maju 1944 roku.

ROLA KLERU

Prawie cały kler w zasadzie poparł plany Becka i Goerdelera. Szczególną aktywność odznaczał się kardynał Faulhaber w Monachium i ksiądz Freysing z Berlina. Ze strony protestanckiej przejawiali większą działalność pastory Diebelus z Berzina i Wurm ze Stutgardu.

Ponadto ważnym było wstąpienie do organizacji trzech jezuitów z Monachium: Roeschla i Koelgla, popularnych wśród ludności katolickiej Bawarii.

Kontakt z Watykanem był zapewniony przez dr. Millera, przebywającego dziś w Monachium, przywódcę lewego skrzydła chrześcijańsko - społecznych w Bawarii, a który w czasie wojny był przedstawicielem Canaris w Watykanie.

Trochę kontaktów z obozem katolickim protestanckim był kapłan wroźnia berlińskiego Harold Poelchau. Dzięki niemu zostali ostrzeżeni spiskowcy nie aresztowani po zamachu 20 lipca.

Cele spisku

Plan opowianowania władzy przewidywał pierwotnie okucenie Berlina przez wojska pozostające wewnątrz Niemiec i przez podjęcie w identyczny sposób miały być opowianowane

wielkie miasta prowincjonalne. Władze wojskowe miały jednocześnie rozbroić SS i rozbić partię.

Wszystkie rozkazy miały być podpisywane przez najwyższych dowódców Wehrmachtu. Mechanizm całej akcji miał polegać na natychmiastowej wojskowej wedle hierarchii stopni.

Dla zrealizowania planu trzeba było pozyskać współpracę dowódcy wojsk krajowych, gen. Fromma. Jego zastępca, gen. Obriecht, był już dawno wstajemczonym. Nie mogąc przekonać Fromma, spiskowcy postanowili natychmiast wrobie nieiego politykę faktyczną dokonywaną.

W pierwszych dniach po zamachu organizacja miała rozciągnąć swe rządy na całej Niemcy pod parawanem dyktatury wojskowej. W następnym etapie miało mianować Becka tymczasowym prezydentem Rzeszy i Witzelberga naczelnym dowódcą Wehrmachtu. Dowódca wojsk krajowych miał zostać Hoppper.

Kierownikiem mianować chcieli dr Goerdelera. B. ambasador Niemiec w Rzymie, Ulrich von Hassel miał objąć ministerstwo spraw zagranicznych.

Kierownictwo spisku miało wydziać rozkaz ewakuacji krajów zachodnich. Jeśli chodzi o front wschodni, zdania były podzielone. W każdym wypadku spiskowcy odrzucali myśl kapitulacji bezwarunkowej.

Organizacja chciała uzyskać z roku 1914 (stętu) tu w najgłębszym wypadku z roku 1914, przewidując przy tym utworzenie państwa z prowincji spornych francusko-niemieckich Alzacji i Lotaryngii. Niemcy według tej koncepcji miały stać się średnim mocarstwem, pośrednikiem między Wschodem a Zachodem.

R. W.

Jerzy Kopera

Formy prawne działalności sektora prywatnego

na Ziemiach Odzyskanych

(Dokończono)

Tyle było by o specyficznych zagadnieniach sektora prywatnego na Ziemiach Odzyskanych.

Reasumując musimy stwierdzić, że sektor ten napotyka na pewne trudności. Trudności wynikają z braku docenienia jego ważności i specyficznego charakteru na Ziemiach Odzyskanych.

Odbyła się to na gospodarce państwowej szczególnie w zakresie od- i rozbudowy małych przedsiębiorstw. Rozbudowa tych przedsiębiorstw jako typowa dla czasów okupacyjnych na terenie przede wszystkim Dolnego Śląska, mogłaby dać warsztaty pracy bez przesady setkom tysięcy robotników. Na dowód niech służy cyfra statystyki okręgu miasta Wrocławia, gdzie w przedwojennych latach okupacji zatrudniano w drobnym i średnim przemyśle 43.000 robotników wobec 40.000 robotników w przemyśle kluczowym. A musimy sobie przypomnieć fakt, że Wrocław był centrum przemysłowym, za zatem przemysł drobny zatrudniał poważną większość robotników reszty Dolnego Śląska.

Jako pierwszy więc wniosek nasuwa się konieczność jak najszybszego ustalenia zakładu rozmieszczenia i nie kluczowego przemysłu, nadającego się do prywatyzacji i to tak czynnych jak nieczynnych i sprzedaży ich drogą przetargu.

Drugą sprawą, urastającą do wagi zagadnienia, jest zakaz wywozu z Ziemi Odzyskanych.

Ostatnio I. Zjazd Przemysłowy PPS Dolnego Śląska w ostrej rezolucji stwierdził jego szkodliwość.

Ziemia Odzyskana orientują się dziś na rynek krajowy. Zakaz stwarza poważną trudność rozbudowie przemysłowej i żywności produkcyjnej. Szczególnie odbija się to w sektorze prywatnym, który nie lubi formalności, a więc bardzo szczególnie dla tego sektora utrudnionych starań. Co ma więc robić prywatny fabrykant urządzeń mylniskich, na które czeka kraj, bardzo pilnie ich potrzebujący i czy oplaca mu się staranie kilkudniowe o zezwolenie na wywóz np. jednego kamienia.

A zakładów tego typu jest tu bardzo wiele.

Dłatego też, oraz wobec bezwzględności tego stanu, że etyka 1945 r. i epoka szlabru należą do przeszłości na Ziemiach Odzyskanych, musimy postawić jako postulat drugi:

Należy zniesić zakaz wywozu z Ziemi Odzyskanych.

Wszelkie kontrargumenty należy rozpatrywać pod dwoma punktami:

1. dził przewidywać szafę z domu do domu jest wykluczone bez interwencji M.O.,
2. kontrargumentacji to ci, którzy za trudnieni są przy konfiskatach wy-

wozu towarów, najczęściej legalnie kupionych i uczestniczą w premiach za wykrycie.

Pomijam już polityczne skutki zakazu oraz następstwa migracyjne. Jest powszechnym zjawiskiem nie sprowadzania swoich rzeczy na Ziemię Odzyskaną, a co za tym idzie, nie sprowadzania rodzin. Nie z powodu obawy utraty Ziemi przez Państwo, jedynie z powodu obawy utraty tych rzeczy, na wypadek wyjazdu z jednej miejscowości do drugiej. Bo ludzie nie lubią formalności i na to nic nie poradzimy. * * *

Ustrój nasz docenia inicjatywę prywatną w szerokiej płaszczyźnie. Niestety praktycznie, wobec olbrzymich zagadnień sektora państwowego oraz spółdzielczego,

sektor prywatny nie jest otoczony opieką, jakiej potrzebuje.

Opieka ta szczególnie na Ziemiach Odzyskanych jest konieczna. Nie tyle w kierunku popierania inicjatyw prywatnych, bo inicjatywa prywatna, potrzebująca poparcia, nie jest tego poparciem warta, ale w kierunku usuwania zatorów, które inicjatywę tę uniemożliwiają.

A zatory te usunąć należy i to natychmiast, bo odbuduje ona i rozbuduje na swoim odcinku olbrzymie działy, złączy ostatecznie gospodarkę Ziemi Odzyskanych z resztą kraju i co najważniejsze — da dziś chleb olbrzymiej masie robotników i produkty swej pracy całemu społeczeństwu, doprowadzając szybko do rozkwitu te zakłady pracy, do których rozbudowy Państwo dziś jeszcze, ani jutro, nie byłoby w stanie przystąpić.

Rozwój portu w Szczecinie postępuje z dnia na dzień

Odbudowuje się holownice i wydobywa zatopione statki

Biuro Prasowe Prezydium K.R.N. podaje — na podstawie sprawozdania złożonego przez inżyniera E. Kwiatkowskiego przed Prezydium K.R.N. — następujące dane o odbudowie portu w Szczecinie.

Szczecin na wszelkie dane, by stać się w niedalekiej przyszłości wielkim portem przeładunkowym dla węgla. Posiada on pod każdym względem korzystne i naturalne warunki. Pierwsze obiekty o charakterze portowym przejęły władze polskie 5 marca 1946 r. Następnie stan posiadania polskiego w Szczecinie — porcie rozszerzył się. W chwili obecnej zostały nam przekazane pojedyncze tereny i obiekty w basenie Górnoskalskim, dwa obiekty nad rzeką Parnię, cała Kępa Ręglicka, cała Kępa Parnicka, chłodnia i rzecznia na prawym brzegu Odry, basen w Nowym Porcie w pobliżu Kanalu Przemysłowego, tereny stoczni „Odra”, obiekty między Nowym Przekopem i Odrą i znaczne części rejonu portowego Dolnej Odry. Prace rekonstrukcyjne są w toku i podejmowane są wysiłki, by je poważnie zmocnić. Szczecin, powiększony uregulowaną Odrą i Kanalem z zagłębieniem węglowym, ma więc poważne szanse — szczególnie po uruchomieniu na większą skalę żeglugi odczańskiej, po przejściu dalszych części portu, po remontowaniu i zainstalowaniu dźwigów, zremontowaniu nadbrzeży — przeznaczeniu w poważnych ilościach eksportu polskiego węgla.

Już w szeszen w br. powstała „Polska Żegluga na Odrze” sp. z o. o. we Wrocławiu. Pod koniec maja przybył Odrą pierwszy ciąg bark z węgla do Szczecina, składający

się z holownika i 6 bark. 17 czerwca przybył pierwszy statek morski towarowy do Szczecina ze Szwecji, przywożąc około 500 ton celulozy. Odtąd następuje stopniowy rozwój portu i powiązanie go z zapleczem. W sierpniu do polskiej części tego portu weszło 10 statków towarowych, które zabrały ok. 8.000 ton węgla do Szwecji. Przybyło też 27 berlinek, przywożąc ponad 6.000 ton różnych towarów. Wreszcie odnotować należy, że protokół z dnia 12 sierpnia br., spisany w Nowej Soli, przekazały nam władze radzieckie rzekę Odrę z urządzeniami i zatopionymi

obiektemi. Dotychczas wydobyto już kilkadziesiąt obiektów. Ponadto ważnym osiągnięciem jest przejście i odbudowywanie ważnego portu rzeczno-gi Stożni w Kostrzynie, przy ujściu rzeki Warty do Odry. I port i stocznia pracują już produktywnie.

Dość należy, że równolegle, choć na mniejszą skalę, prowadzi się prace rekonstrukcyjne lub organizacyjne we wszystkich portach zalewu szczezińskiego, z ważkim portem w Świnoujściu na czele oraz w Kołobrzegu, Derłowie, Postomieniu, Pucku, Władysławowie, Jastarni, Elblągu, Tolkmieku i we Fromborku.

Powrót „Daru Pomorza”

GDYŃIA (PAP). 22 bm. o godz. 10 powrócił z trzymiesięcznego reisu szkolnego, pierwszego po wojnie, statek szkolny Państwowego Szkoły Morskiej w Gdyni „Dar Pomorza”. Na wybrzeżu francuskim witała statek licznie zgromadzona publiczność. W imieniu Rządu witali wracających uczniów o pokładzie statek w serdecznych słowach wiceminister dr Petrusiewicz. Następnie, przemawiając: dowódca floty kontradmirał Mohaczy, przewodniczący OKZZ w Gdańsku, ob. Kołodziej i inni. Po południu odbył się oficjalny obiad, wydany przez dyrektora Państwowej Szkoły Morskiej ob. Maciejewicza z udziałem przedstawicieli władz i żałogi „Daru Pomorza”.

Ruszyły pierwsze polskie wagony sypialne

WARSZAWA. Na pierwszych sześciu liniach kolejowych uruchomione zostały w dniu 22 bm. polskie wagony sypialne 3-ciej klasy. Ważny to dzień w historii odbudowy naszego zniszczonego kolejnictwa.

Przypomnieć w związku z tym należy, że przed wojną wagony sypialne, które kursowały na naszych liniach kolejowych — były wyłącznie eksploatowane przez przedsiębiorstwa zarządcze, jak Wagoni Lita i Mitropa. Obecnie, zaledwie po roku pracy nad odbudową taboru i usunięciem niedomagaj eksploatowanych na kolejach, mamy pierwsze polskie wagony sypialne na ważniejszych liniach dalekobieżnych, przy czym eksploatacja tego ważnego odcinka pracy komunikacji kolejowej znajduje się całkowicie w rękach państwa, a mianowicie P. B. P. „Orbis”.

Próbna jazda na trasie Warszawa — Żyrardów — Warszawa zorganizowała dla prasy i zaproszonych gości Państwowe Biuro Podróż-

Oświaty Michałowska, dr Suchodolska z C. K. O. S.-u. Babska z Ch. F. P. D. i Peńcka z R. T. P. D.

Celem wizyty gości, reprezentujących 54 organizacje lokalne w Ameryce Łacińskiej, jest zaznajomienie się z najbardziej palącymi potrzebami dzieci polskich i dostosowania do nich prowadzonej przez siebie akcji pomocy. Min. Kurjłowicz omówił ogół zadań, stojących w tej dziedzinie przed czynnikami rządowymi w Polsce, wyrażając życzenie pomocy w postaci obuwia, ciepłej bielizny i ubrania, mleka, tłuszczu, witamin i lekarstw, aby móc skutecznie walczyć z szerzącą się gruźlicą wśród dzieci.

Min. Kurjłowicz podkreślił wielkie znaczenie prowadzonej obecnie międzynarodowej akcji pomocy dzieciom, najbardziej dotkniętym skutkami wojny, przy stworzeniu nowego świata pokoju i solidarności międzynarodowej.

W ciągu swego pobytu w Warszawie delegacja zwiedziła zakłady dziecięce Zarządu Miejskiego, zakłady RTPD, Tow. Przyjaciół Dzieci, SKOS, zakłady prowadzone przez CKOP, „Palladium”, „Imperial” i Domy Dziecka w Orłowku, zakłady Centr. Kom. Żywności i inne.

Dnia 23 goście zagraniczni udali się do szeregu innych miast w Polsce.

Posiedzenie Rady Kobiecej w K. C. Z. Z.

WARSZAWA (PAP). Dnia 22 bm. w gmachu KZZ odbyło się posiedzenie Rady Kobiecej, utworzonej przy Wydziale Kobiecym KZZ, z udziałem wiceministra Pracy i Opieki Społecznej ob. Eugenii Pragierowej, inspektorki pracy, przedstawicielki Ligi Kobiet, RTPD, świata lekarskiego, szkolnictwa i spółdzielczości.

BĘDZIEMY WYRABIAĆ skórki fokowe w kraju

WARSZAWA. Poważne wyniki pracy ma do zanotowania Pomorskie Zjednoczenie Przemysłu Skórzanego, obejmujące okręg Pomorza Zachodniego, Gdańska i Mazurów. Uruchomiono już tam 3 duże garbarnie: Gryfin, Czuchra i Białogród. Garbarnie te o łącznej produkcji miesięcznej na razie 150 ton skóry tworzą poważny czynnik w pokryciu ogólnokrajowego zapotrzebowania na skóry. Właszeza garbarnia Białogród zasługuje na uwagę, jako jedna z nielicznych w Europie, posiadająca tzw. autoklawy tj. urządzenia do garbowania skór pod ciśnieniem. Taki system garbowania skóry wydajnie czas trwania tego

procesu i tym samym zwiększa możliwości produkcyjne zakładu.

Planuje czynne są 4 fabryki obuwia: 1 w Teżewie, 2 w Starogardzie i 1 w Wejherowie, produkujące 30 tys. par obuwia miesięcznie.

W najbliższym czasie ruszy fabryka futrzarska w Gdańsku (dawn. Petzold) i wznawiającej swą znaną na całym świecie produkcję, będzie wyrabiała skóry baranie oraz nasłuchenią skóry fok, piżmowców, teliory itp.

Rusza również wielka garbarnia w Braniewie, która do produkcji skór twardych używać będzie 120 ton surowca miesięcznie, oraz garbarnia pasów transmisyjnych dla portów i galanterii skórzanej.

Czy wyrok w Norymberdze był sprawiedliwy?

Odpowiedz na to pytanie znajdziemy w książce

K. Malcużyńskiego

p. t.

„Norymberga — Niemcy 1946”

SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „WIEDZA”

1235

Przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej

Tow. Edward Paszke

ZADANIA DZIAŁACZY SOCJALISTYCZNYCH na terenie samorządu terytorialnego

Pośrednim typem demokracji jest obecna nasza demokracja polska i innych narodów słowiańskich, której podstawową cechą jest umieszczenie wpływów wielkiego kapitału finansowego i przetrzyków feudalnego ustroju obszarowości oraz zapewnienie wpływów na losy kraju najszerszemu ogółowi mas ludowych.

Nazywamy ją też dlatego demokracją ludową.

Dlatego Narodowe są najważniejszą formą władzy ludu

W tym pojęciu demokratycznej Polski ludowej powinniśmy my, socjalistycznej działacze samorządowi, dążyć niestrudzenie do zagwarantowania szerokim masom ludowym wpływów w dyspozycyjnych ośrodkach gospodarczych i politycznych; do zbliżenia się zasady równości wszystkich, do idealu równości faktycznej; do wywyższenia na piedestał władzy Rad Narodowych jako przedstawicielstwa mas ludowych, którym władza została w systemie rządów demokratycznych zagwarantowana.

Nie wolno nam, socjalistom, zapominać, że Manifest Lipcowy ustalił Krajową Radę Narodową za jedynie legalne źródło władzy w Polsce; że Polski Komitet Wyzwolenia Narodu jako władza wykonawcza została przez Krajową Radę Narodową powołana do życia i jej podporządkowany; i że późniejsze przepisy prawne stworzyły hierarchię, nie mniej Rady Narodowe, których uprawnienia zachowały cechy władzy, w odróżnieniu od wszystkich i na wszystkich szczeblach władz organów wykonawczych, którym zlecone zostało podporządkowanie się tym przedstawicielstwom szerokich mas ludowych.

Roli Rad Narodowych nie wolno umniejszać

Grzeszynie Towarzysze w tym wykonaniu podstawowych idei demokracji ludowej wszyscy: starostowie, prezydenci, burmistrzowie, wójtowie, urzędnicy organów administracyjnych i same nawet Rady Narodowe. Jedni przez chęć świadomości lub nieświadomości umniejszają roli Rad, Narodowych, gwoi pomniejszać własnego prestiżu i przez lekceważenie sobie niedogodnych dla siebie posta-

nowień Rad Narodowych; drudzy — to jest same Rady Narodowe przez nieumiejętne wcielanie w życie obowiązku wzniesienia Rad na wyższy istotnego przedstawicielstwa ludowego, przez nie zachowywanie należnych i należnych sobie form prestiżowych, a co najważniejsze, przez małą aktywność pracy, tego niezaprzeczalnego źródła wszelkiego postępowania, godności i szacunku.

Grzeszy w tym względzie i nasz W. K. i nasza prasa demokratyczna, nie starając się dąpomoć Radom w wydziwieniu się na właściwy im poziom, a nieświadomie spychając je do roli drugorzędnej czynnika w systemie rządów demokratycznych. Ze tak jest istotnie, niechaj świadczą chociażby fakty z ostatnich dni, fakt ogłoszenia danego przez W. K. do „Naprzodu Dolnośląskiego” o Zjeździe samorządowym PPS, gdzie przewodniczący, wiceprzewodniczący, członkowie Prezydium Rad Narodowych i przewodniczący Klubu radnych PPS są umieszczeni gdzieś na szarym końcu po starostach, prezydentach, burmistrzach i ich zastępcach.

Przedstawiciele Rad Narodowych są przedstawicielami społeczeństwa

Niechaj również świadczą fakt, iż na zjeździe Zarządu Związku Dzielnikarzy Polskich udzielono pierwszemu głosu, na przemówienie przywitalne zjazdu, wicewojewodzie jako reprezentatywu władzy administracyjnej Województwa Wrocławskiego, a później dopiero przewodniczącemu Wojewódzkiej Rady Narodowej jako przedstawicielowi społeczeństwa

tegoż województwa. Drobne to fakty, jednak jak wiele mówiące.

Grzeszą pod tym względem i obowiązujące przepisy prawne, których młoda demokracja nie zdążyła jeszcze do dnia dzisiejszego dostosować się do nowych pojęć i zasad, ustalonych w podstawowych prawach ustrojowych. Przykładem tego może posłużyć chociażby artykuł 46 ustawy z dnia 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego, który nadaje zbyt wielkie uprawnienia przełożonemu gminy z uszczerbkiem kolegialnemu załatwiania spraw, zresztą ściśle w danym wypadku ograniczonych artykułem 44; lub § 64 II-go rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 15 grudnia 1933 r. w sprawie wykonania ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządowego, który uzależnia możliwość podjęcia przez Komisję Kontroli Rady czynności od zawiadomienia o powyższym przełożonemu gminy.

Towarzysze! Jeżeli chcemy rzeczywiście, by władza przeszła w ręce ludu, by przewodem idea naszej demokracji została istotnie wcielona w życie, musimy dokończyć wszelkich starań, by prestige przedstawicielstw ludowych — Rad Narodowych — podnieść, by zapewnić należne im prawa, by podporządkować władzę wykonawczą władzy ludu, reprezentowanej przez Rady Narodowe. Jeżeli tego nie czynimy, przestanie władzy wykonawczej zgubić i sprowadzi do fikcji naszą młodą ideę istotnej demokracji — istotnego władztwa ludowego.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Katastrofa samochodowa w powiecie Środa Śląska

W pobliżu Środy Śląskiej wydarzyła się katastrofa samochodowa.

Szofer Nalepa Paweł, prowadzący auto ciężarowe, będące własnością firmy Centrali Dostaw Szkieletu Laboratorijnych w Chorzowie, wiozący kilkanaście skrzyń ze szkłem wjechał z szosy prowadzącej z Władana na autostradę w kierunku Wrocławia. W tym momencie nadjeżdżający z tyłu inny samochód uderzył w szoferkę i prawą ścianę samochodu Nalepy tak silnie, że Nalepa z samochodem znalazł się na szkarpie i wyrucił się do rowu.

Jadącą w szoferce obok Nalepy Maria Filowska z Chorzowa podczas wyrwania się samochodem usiłując z szoferki wyskoczyć dostała się pod wywrócony samochód i poniosła śmierć, Nalepa zaś wyszedł bez szwanku.

Wynis spowodowania tej katastrofy szofer zbiegł. Milicja Obywatelska we Władanie oddała Nalepę do dyspozycji Sądu. Dochodzenia za zbiegłym szoferem są w toku.

Czy znacie Wrocław?

Jak żyje i pracuje stolica Dolnego Śląska

Wrocław, który bardzo niecierpiał w skutkach działań wojennych, rozwija się w tempie godnym podziwu.

W niespełna półtora roku osiedliło się w mieście ponad 160 tysięcy ludności polskiej. Niemców przebywa we Wrocławiu jeszcze około 20 tysięcy, lecz liczba ich maleje doświadczenia z każdym dniem. Transporty repatriacyjne odchodzą z Wrocławia codziennie.

Przeprowadza się prace przy rozbiórce zniszczonych a nie nadających się do odbudowy budynków; inne remontuje się.

Wrocławską Dyрекcyję Odbudowy wyremontowała dotychczas kompletnie 50 budynków, a prowadzi roboty przy 120 dalszych domach.

Kosztem 10 milionów złotych remontuje się uszkodzony most Grunwaldzki na Odrze, największy w Polsce most wiszący. Przy 5-ciu dalszych wykonuje się naprawy i roboty zabezpieczające.

W licznych punktach miasta trwają prace przy naprawie nawierzchni jezdni i chodników.

Powstała Spółdzielnia mieszkaniowa, która przeprowadzi odbudowę budynków mieszkalnych, a w przyszłości zajmie się budownictwem mieszkaniowym.

Kapitał prywatny inwestuje poważnie w sferę przedsiębiorstwa handlowych i rzemieślniczych oraz w budynki mieszkalnych.

Stan bezpieczeństwa uległ całkowitej normalizacji.

10 linii tramwajowych i 4 autobusowa wiąże z sobą rozległe dzielnice miasta.

Elektryczna siećka od maja 1945 r. podniosła siedmiokrotnie swą produkcję i wytwarza 7 milionów kw/godz. energii elektrycznej miesięcznie, obsługując 40 tysięcy abonentów w mieście.

Gazownia Miejska przyłączyła niedawno do swej sieci 4 tysiące nowych abonentów.

Przemysł wrocławski, przejęty w stanie kompletnej ruiny, rozwija się szybko i dziś ma 1000 stanowisk już powstają ośrodki przemysłowe. Czynniki jest 28 fabryk przemysłu chemicznego, zatrudniających około 10 tysięcy robotników, z obrzmiymi zakładami Państwowej Fabryki Wagonów i największą w Europie Fabrykę Wodociągów na czele.

Branża spożywcza i konfekcyjna są po metalejow najsilniej rozwiniętymi gałęziami przemysłowymi na terenie miasta. Przemysł prywatny prowadzi w chwili obecnej około 460 zakładów. Spółdzielnie uruchamiają wielkie sklepy.

Zycie naukowe koncentruje się około Uniwersytetu, Politechniki, Instytutu Śląskiego oraz szeregu Towarzystw, z Wrocławskim Towarzystwem Naukowym na czele.

W obecnym roku akademickim powstały również we Wrocławiu: Wyższe Szkoła Handlowa i Wyższa Szkoła Sztuk Pięknych.

Uczelnie wrocławskie w krótkim czasie zdobyły sobie wielką popularność wśród młodzieży, która z całego kraju tłumnie ścigała w ich mury.

Szkolnictwo zawodowe liczy na terenie miasta 13 państwowych i 3 prywatne szkoły ferdnie. Ponadto czynne są dwie publiczne szkoły dokształcające zawodowo. Przy więk-

szych ośrodkach przemysłowych, jak np. Państwowa Fabryka Wagonów i Fabryka Wodociągów, istnieją szkoły przemysłowe.

Zycie kulturalne kwitnie. Teatr Wojewódzki, Opera Dolnośląska i Filharmonia Wrocławska zyskały sobie poważne pozycje i uznanie społeczeństwa. Prasa we Wrocławiu reprezentują 3 dzienniki i 2 tygodniki o różnorodnych stałach nakładach.

Wrocław stał się również kwitnącym ośrodkiem życia sportowego, które rozwija się wśród mas pracujących. Remontuje się obrzmi stadion sportowy, jeden z największych w Europie.

W chwili obecnej Wrocław staje się już centrum Ziemi Odzyskanych, aby w przyszłości odegrał rolę jednego z najpoważniejszych miast polskich.

Kongres Polaków-autochtonów z Ziemi Odzyskanych

Z wszystkich dzielnic Ziemi Odzyskanych do Warszawy

Pod protektorem najwyższych czynników państwowych z Prezydentem Krajowej Rady Narodowej na czele odbędzie się w dniach 9 i 10 listopada br. w Warszawie wielki Kongres Polaków-autochtonów z Ziemi Odzyskanych.

Polacy, którzy na Śląsku, w Ziemi Lubuskiej i na Pomorzu oraz Warmii i Mazurach mieszkali od wieków i nie ulegli naporowi niemieckemu — przyjadą w liczbie kilku tysięcy do stolicy, aby tu zamianifestować swą polskości, chęć najszybszego i całkowitego zespolenia z Macierzą oraz zadeklarować swą siłę do odbudowy i umocnienia całości Państwa.

Stroną organizacyjną w terenie zajmie się Polski Związek Zachodni poprzez swe oddziały wojewódzkie i powiatowe.

Przedstawiciele PZZ natrafia niewątpliwie na pewne trudności, dlatego Ministerstwo Ziemi Odzyskanych, doceniając znaczenie kongresu — poleciło władzom administracyjnym udzielić Polskiemu Związkowi Zachodniemu pomocy w zakresie akcji propagandowej i wszelkiej innej możliwej pomocy w zakresie techniczno-administracyjnym, a uczestnikom kongresu w miarę możliwości udostępnić środki lokomocji.

W związku z tym tygodniowy zarząd Polskiego Związku Zachodniego wyzywa wszystkich autochtonów i b. członków Związku Polaków w Niemczech o wzięcie udziału w tej manifestacji.

Blizszych informacji udzieli zarząd okręgu PZZ, ul. Piotra Skargi 21.

Zycie kulturalne Legnicy

rozwija się pomimo ciężkich warunków

LEGNICA. (Ce) Osławiony stan sanitarny i wielka liczba rozpadłych napisów niemieckich na murach kamienne naszego miasta njejmie świadczy o zrozumieniu zasadniczych obowiązków swoich przez kompetentne czynniki.

Na szczęście nie mogą skazywać się mieszkańcy Legnicy, że pod względem kulturalno-rozrywkowym jest ono traktowane po macoszemu. Wprawdzie tutajże nieleczone zespoły amatorskie nie pracują niestety intensywnie i na poziomie, ale za to nie ma tygodnia, w czasie którego nie gościłby w Legnicy jakikolwiek wartościowy zespół artystów wrocławskich, bądź z Poznańskiego lub z Polski Centralnej.

Tutejsze społeczeństwo, konglomerat kulturalnych elementów z różnych dzielnic kraju

naszego, odnosi się z rzetelnym krytycyzmem do imprez wszelkiej tryp teatralnych i koncertowych. Zdarzają się tygodnie obfitujące w liczne rozrywki na właściwym poziomie odbywające się w pięknej sali kino-teatru „Polonia”. Zwłaszcza ostatnie przedstawienia teatralne pozostawiają najgłębsze wrażenie. Członkowie Związków Zawodowych korzystali

ze znacznych zniżek cen biletów, bo obecne ceny nie można nazwać demokratycznymi. Należy przypomnieć również, że tutajże organizacje młodzieżowe i Teatr Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, który swego czasu wywarł w Legnicy wielokrotnie „Stary dawon” Brzozy, podciągają się do tego stopnia, że już stałe będą zasługiwać na recenzje pochwalne.

Z życia Polskiej Partii Socjalistycznej

Wspólne zebranie P. P. S. i P. P. R. w Jeleniej Górze

W dniu 11 października br. odbyło się w lokalu Polskiej Partii Robotniczej zebranie miejskich i powiatowych egzekutyw PPR i PPS. Zebranie zagał pierwszy sekretarz PPR, tow. Lizak, oddając przewodnicत्व tow. prezydentowi Grochulskiemu z PPS.

Tow. Konar (PPR) jako pierwszy omówił obecną sytuację polityczną i zadania, jakie stoją przed PPS i PPR, podkreślając konieczność zmobilizowania mas pracujących dookoła Rządu Jedności Narodowej, omawiając obszernie znaczenie, jakie obecnie toczy między reakcją a ruchem demokratycznym. Przechodząc do omawiania polityki zagranicznej tow. Konar omówił stanowisko angielskie, oraz stosunek Polski do Związku Radzieckiego, podkreślając, że Polska w rezultacie zwycięstwa osiągnie wyższą formę życia społecznego i politycznego. Na zakończenie swego referatu mówca omawia nadchodzące wybory, których podstawą jest blok wyborczy, przy czym stwierdził, „że niema takich różnic w poglądach między nami, których nie moglibyśmy uzgodnić”.

Następnie wygłosił referat tow. poseł Bilski z PPS, na wstępie podkreślając konieczność zbliżenia klas robotniczej do walki z reakcją, oraz omawiając przyczyny niepo-

rozumienia, jakie były dotąd pomiędzy obu partiami, które powstały już w okresie okupacji na skutek tego, że pewna część aktywów PPR przyszła z PKWN ze wchodu, a PPS było na lewym brzegu Wisły. PPS nie kwestionuje wkładu pracy jaki PPR włożyło w odbudowę państwa. PPS stoi na stanowisku ścisłego sojuszu z ZSRR, jako równy z równymi, oraz chce współpracować na stopie przyjaźni z innymi narodami, podstawą jednak jest utrzymanie przyjaźni z państwami sławiańskimi. Tow. Bilski oświadczył, że chcemy sojuszu z PPR, ale żądamy, aby partnerzy podchodzili do siebie uczciwie i z zaufaniem, bo stoimy na gruncie równości i suwerenności.

Wspólnym celem obu partii jest stworzenie jedności narodowej, a różniły się jedynie w sposobie postępowania, trzeba jednak zatrzeć różnice, jakie są między obu partiami. Następnie tow. Bilski omówił tradycję i historię PPS.

Po referacie tow. Bilskiego wywijała się ożywiona dyskusja, w której to wszyscy w zupełności się zgadzali z poglądami i wywodami referatów.

Ustalono termin wspólnego zgromadzenia aktywno, po czym zebranie zakończono odśpiewaniem Międzynarodówki i Czerwonego Standeru.

Walne zebranie M. K. P. P. S. w Nowej Rudzie

W sali „Teatru Robotniczego” PPS w Nowej Rudzie odbyło się Walne Zebranie Miejskiego Komitetu PPS w Nowej Rudzie. Zebranie przy dużej frekwencji wywarzył zagał, witając zebranych przewodniczący MK PPS tow. Miernik powołując na przewodniczącego zebrania tow. Koziorowskięgo, na którego wniosek uczczono pamięć zmarłego tow. Barlickiego jednodniowym milczeniem.

Aktualny referat na temat historii PPS wygłosił tow. Marczak. Następnie zdał sprawozdanie z ogólnej działalności MK PPS tow. Miernik.

Komitet, który powstał w sierpniu ub. r. może się poszczycić ładnymi wynikami na polu działalności politycznej jak i kulturalnej. Założono bibliotekę, która obecnie liczy już przeszło 2000 tomów, stworzono Teatr Robotniczy, który jest znany poza granicami powiatu i który swoją bezinteresowną pracą przyniósł duży radość i zadowolenia Polakom osiadłym na tych ziemiach.

Po tym referacie zdał sprawozdanie kasowe tow. Kromer. Całkowity obrót MK

PPS wyniósł przeszło 400 000 zł, a saldo około 35 000 zł. Zdobyte fundusze obracano całkowicie na cele kulturalno-oświatowe i tak na bibliotekę, która dzięki ofiarnej pracy tow. Topolkiej i Miernikowej jest wozorwa wydano 100 tys. zł. Teatr Robotniczy dawał bezpłatnie przedstawienia dla wojska i robotników i to nie tylko w Nowej Rudzie, ale i w Kłodzku, Walbrzychu i kilku innych miastach. Urządzono szereg ośrodków popularno-naukowych i zakupiono sprzęt sportowy.

Z ramienia MK PPS wysłała też inicjatywne założenia na terenie miasta Związków Zawodowych. Z relacji tow. Wizewskiego wynikało, że i ta praca była owocna. W terenie istnieje 6 oddziałów Zw. Zaw., wystarano się o zniżki kolejowe dla urlopowiczów i zniżki w wysokości 50% na bilety kolejowe dla ludności pracującej. Pracę sekcji turystyczno-krajoznawczej jest również żywa. Urządzono kilka wycieczek krajoznawczych, dając towarzyszom możność poznania piękną naszych Ziemi Zachodnich.

Po referowaniu wszystkich spraw MK PPS tow. Dzieciolowski postawił wniosek

to wagony repatriantów, którzy osiadają na majątkach zbiorowo. Obiad składa się z pełnego talerza gęstej zupy z chlebem. W kuchni, mieszczącej się w niewielkim budynku, na drodze z dworca do miasta, oczywiście i „Urządzie” tu kierownik kuchni, zapewniającym wyżywienie gości. W raporcie dziennym uwidocznione być musi, ile repatriantów otrzymało w danym dniu posiłek.

Schronisko PUR-u mieści się przy pl. Generalissimusa Stalina w dawnym hotelu i obliczone jest na około 850 osób.

Powiat zamieszkuje ok. 30 tys. osadników, przeważnie przesiedleńców. Jest to element energiczny, bardziej rzutki, toteż niemal cały handel znajduje się w ich rękach.

Zresztą Oleśnica — to miasto spokojne, jakby się dawniej powiedziało: „miasto dla emerytów”. S. O.

Księgozbiory Ziemi Zachodnich dla uniwersytetów polskich

KRAKÓW. Istniejąca w Krakowie delegatura Ministerstwa Oświaty do zabezpieczenia księgozbiorów opuszczonych i porzuconych prowadzi na terenie Ziemi Odzyskanych energiczną akcję, mającą na celu zabezpieczenie licznych i cennych księgozbiorów rozmieszczonych na terenach zachodnich.

W ciągu dotychczasowej działalności Delegatura zabezpieczyła i przewiozła do Krakowa ponad 3 miliony tomów, w pierwszym rzędzie książek naukowych, w językach pol-

skim, angielskim, francuskim, włoskim i niemieckim. Wśród uratowanych zbiorów znajduje się duża ilość cennych zabytków piśmiennictwa, poloników i śleslanów. W Dusznikach na Śląsku odnaleziono i zabezpieczono księgozbiór i archiwum kapituły wrocławskiej, zawierające m. in. ponad 500 wspaniałych iko-rabulów średniowiecznych oraz liczne polonica. Zbiory te umieszczono przy uniwersytecie wrocławskim. Znalezione również dwa cenne księgozbiory, wywyczone przez Niemców z bibliotek belgijskich i holenderskich. Księgozbiory te zwrócone zostaną zainteresowanym państwom.

Książki po przeprowadzeniu prac segregacyjnych rozproszadone zostaną pomiędzy wyższe uczelnie i zakłady naukowe całej Polski. Dotychczas poważna ilość dzieł naukowych przysłała uniwersytetowi poznańskiemu, wrocławskiemu, bibliotece miejskiej w Gdańsku i innym placówkom naukowym.

Książki niemieckie, za wyjątkiem dzieł ściśle naukowych, jak techniczne i medyczne, które ukazały się po roku 1933, jak również wszelkie książki niemieckie o charakterze propagandowym przesłane są do przemiana na surowiec papieryczny.

Zamrożone owoce i warzywa będąmy jedli na D/Śląsku

STREZELIN (P). Dolnośląskie Zjednoczenie Przemysłu Konserwowego odbudowało i uruchomiło w lecie br. w Strzelinie woj. wrocławskiego jedną w Polsce nowoczesnie urządzonej zamrażalnię owoców.

W sezonie zamrożono ok. 350.000 kg. wiśni, czereśni, brzoskwiń, malin, porzeczek oraz warzyw m. in. zielonego groszku, fasoli sparagowej, pomidorów i ogórków.

Zakonserwowane owoce złożone we wrocławskiej państwowej chłodni składowej, skąd w okresie zimowym zostaną rozproszadone po większych ośrodkach kraju.

Sąd w Legnicy przene sie się do nowego gmachu

LEGNICA. (Ce) Ostatnio odbyła się w sali rozpraw Sądu Okręgowego w Legnicy odeprawa ławników Sądu Doroznego, podczas której dr Gorgodzki, wiceprezes S. O. w Legnicy, udzielił wzywaniem wyzeczających wyjasnień z zakresu ich obowiązków i uprawnień, ilustrując swe wywody w stylu popularnym przykładami z ostatnich rozpraw Sądu Doroznego.

Z ubolewaniem zaznaczył on także, że dotychczasowy budynek S. O. jest niewygodny i ciasny, mała sala rozpraw może z trudem pomieścić trybunał, oskarżonych, asystę legnicką i licznych świadków, tak że Legniczanom w tych warunkach nie mogą korzystać z jawności rozpraw. Aby temu zaradzić: poleżyć kres czynnik mirorodaje wszeczły stworzenie w wojskowych władz radzieckich o wzniesienie okazalego gmachu sądowego przy ulicy Złogorskiej. Należy mieć nadzieję, że prateraktacje te zostaną w bliższej przyszłości sfinalizowane pomyślnie.

Gromadzimy meble dla górników z Francji

W związku z repatriacją Polaków-górników z Francji na teren Bytomia, Zabrze, Gliwic i Walbrzycha, dzięki energicznej akcji wszeczłej przez Ministerstwo Ziemi Odzyskanych ce-

lem zapewnienia tym repatriantom mieszkań użytko — 400, a w Bytomiu 187. Walbrzych przeznaczają dla górników z Francji — 2000 mieszkań.

Mieszkania te są jednak prawie całkowicie puste, nie posiadają urządzeń meblowych, których brak daje się dotkliwie odczuwać na terenie tych miast.

Okręgowy Urząd Likwidacyjny apeluje do wszystkich tych, u których znajdują się meble w nadmiarze bądź w ich mieszkaniach, bądź w piwnicach, na strychach lub innych pomieszczeniach, by meble te zgłaszali do Obwodowych Urzędów Likwidacyjnych, które będą udzielały wszelkich informacji w tej sprawie.

Zbliża się ostra zima!

W Kamiennej Górze spadł już śnieg. KAMIENNA GÓRA (mos). W dniu wczorajszym spadł w Kamiennej Górze pierwszy w tym roku śnieg, poprzedzony silnym przymrozkiem. Również z innych miejscowości powiatu sygnalizują opady śnieżne.

Pokrywa śnieżna nie jest wprawdzie duża i niewątpliwie w najkrótszym czasie stopnieje, wczesny upadek śniegu sygnalizuje jednak, według zapowiedzi, wczesną i ostrą zimę w roku bieżącym.

Powiat Milicz

W dniu 25 września br. odbył się Jazd Aktowy PK PPS. Zebranie zagał przewodniczący PK PPS, oddając glos i sekretarowski KP PPR tow. Willanowiczowi, który wygłosił referat na temat współpracownika PPS na sesji Krajowej Rady Narodowej i w sprawie wyborów.

Następnie wygłosił referat tow. Folprecht, członek aktywów PPS również na temat współpracy.

Sprawę bezpieczeństwa referował powiatowy komendant MO, który przedstawił znaczenie należania członków obu partii do ORMO. Kierownik oddziału „Społem”, członek aktywów PPS, tow. Warot ACoł, naświetlił sprawę spółdzielczości, oraz konieczność współpracy dwóch bratnich partii i na tym polu.

Po referatach została przyjęta rezolucja. Na zakończenie zebrania odśpiewano „Rotę”.

Ostrożnie z zapawkami

Wiele pożarów spowodowanych przez dzieci

Wymowa suchych komunikatów prasowych, zakończonych mniej więcej „pożar spowodowany przez dzieci” — lub — „przyczyną groźnego pożaru były dzieci pozostawione bez opieki” — znajduje swój odzwierciedlenie w danych statystycznych, obrazujących wyjątkowo straszną, jakie ponosi z tego powodu społeczeństwo. Sucha to wprawdzie wymowa, ale zawierająca dowody winy i to nie tylko dzieci...

Jeżeli chodzi o opinie większości społeczeństwa, nie dotknięte bezpośrednio klęską pożaru, w większości wypadków zajmują one względem istoty sprawców nieszczerze nader pobłażliwe stanowisko, usprawiedliwiającego tego rodzaju wypadki nieświadomością dziecka.

Do najczęstszych wypadków zapróżnienia czy spowodowania ognia przez dzieci należy zaliczyć w pierwszym rzędzie zgubne skutki zabawy z zapawkami. Zapalaki są w pewnym wieku każdego dziecka i w pewnych okolicznościach atrakcyjną zabawką. Pod przykrywką macierzyńskiej miłości, która dziecku nie jest w stanie nie odmówić lub dla świętego spokoju, matka udziela swojej aprobata na zabawę pudełkami z zapalnikami, nie zdając sobie zupełnie sprawy z tego, że dziecko może powrócić do zabawy wówczas, kiedy nikogo nie będzie w domu. Niebezpieczeństwo takiej zabawy wzrasta na wsi, w tak bezpośrednim sąsiedztwie materiałów łatwopalnych jak słoma, wyschnięte drzewo itp.

Szeroko można by pisać o tym, w jaki sposób ignoranci z zapawkami stali się przyczyną groźnych pożarów. W roku 1924 z tego powodu spłonęło 460 domów mieszkalnych w miasteczku Ryki, w tych samych okolicznościach 295 rodzin mieszkańców Kolna straciło dach nad głową. Uprzytomnić sobie należy, że według sprawozdania

Urzędu Statystycznego z ogólnej liczby pożarów średnio 10—12 proc. przypada na pożary, spowodowane przez dzieci.

Ten sam Urząd Statystyczny podaje dalej, że odrazą płomienną pada w przeciągu jednego roku 9 dzieci z miasta i to nie koniecznie spośród sprawców, podczas kiedy na wsi ofiary lekkomyślności rodziców osiągnęły zawrotną liczbę 175 na 1713 pożary.

W błędzie byłby ten, kto by dopatrywał się winy w poszczególnych oddziałach Stra-

ży Pożarnej. Nigdy nie należy zapominać, że akcja straży pożarnej ogranicza się do interwencji już w czasie pożaru oraz do inspekcji obrony przeciwpożarnej. Tam, gdzie najbardziej zagrożone są obiekty, tam gdzie nie dotarła jeszcze metoda budownictwa ognioodpornego, tam ci wszyscy ludzie dobrej woli i przede wszystkim duchowieństwo i nauczycielstwo szkół wiejskich, powinni podjąć się misji uświadamiania swego otoczenia o skutkach pozostawiania dzieci bez opieki.

SL S.

Miny na ulicach Wrocławia

Na ulicy Powstańców Śląskich leżą ułożone od kilku dni w sporych stostach, ozdobione czerwona chorągiewką pozostawione przez Niemców „pięści pancerne” i inne materiały wybuchowe.

Również w innych ulicach dzielnicy Parku Południowego spotyka się pominięte bomby i miny.

Czas już najwyższy, aby zainteresowały się nimi powołane do tego władze, bo materiały wybuchowe na ulicach Wrocławia

wia w najwyższym stopniu zagrażają życiu mieszkańców miasta.

Niedawno na ulicy nazywającej się jeszcze „Hohenollerstrasse” miał miejsce wybuch, spowodowany przez pas w wyniku czego, najbliższy dom został całkowicie zniszczony, a pobliskie odnośny poważnie uszkodzony.

Decoracje w rodzaju opisanej przez nas na ul. Powstańców Śląskich nie zapobiegają w wybuchowi zwłaszcza, że zbliża się okres zimy, kiedy mrok będzie zapadał już w godzinach popołudniowych.

Kronika miejska

GDZIE KRES WYPADKOM...

Słowa... słowa, w jakich wyrażono zostały ostateczne uchwały czynników kompetentnych dla ograniczenia katastrofalnych skutków jazdy pijanych szoferów, pozostały — jak dotąd — w sferze teorii.

Kierowcy pojazdów mechanicznych, mimo wielokrotnych apel, mimo niekończących się przykładów, gdzie często sami padają ofiarą, nie chcą zrozumieć i zastosować przepisów prawidłowej jazdy. Skierowanie sprawy w ręce patroli M. O. przyczyniło się wprawdzie do zatrzymania w ciągu kilku godzin w dniu 21 X br. wielu kierowców, ale to tylko stanowi jeden dowód, w jakim stopniu kierowcy bagatelizują w dalszym ciągu życie przechodniów, pasażerów, a nawet swoje własne.

SAMOBÓJSTWO W WAGONIE

W trakcie kontroli wagonów towarowych pociągu-transportu na stacji Lubań patrol inspekcji M. O. znalazł w jednym z wagonów zwłoki nieznanego mężczyzny.

Jak wykazało dochodzenie, jest to Gliński Jan, zam. w wsi Piła, pow. Opole, który popełnił samobójstwo, podryżając sobie gardło brzytwą. Przyczyną samobójczych kroków nie ustalono.

POŻARY

Bractwo Śr. Floriana nawet w trakcie „Tygodnia Obrony Przeciwpożarnej” z winy niewykrytych podpalaczy interweniowało, gasząc pożary głównie na ulicach: Mikołaja, Paie Budy i Robotniczej.

OBLAWA NA PL. STRZELECKIM

Podczas przeprowadzanej przed kilkoma dniami oblawy na Pl. Strzeleckim na niemie-

VI Plenarne posiedzenie Wojew. Rady Narodowej

Przedm. Dolnośląskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej komunikuje, że w dniu 26 X. 1946 r. o godzinie 10 w sal konferencyjnej, Wrocławskiego Urzędu Wojewódzkiego (pokój Nr 576) odbędzie się VI plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej z następującym porządkiem dziennym:

1. Otwarcie.
2. Zmiany personalne w prezydium W. R. N.
3. wręczenie odznaczeń zasłużonym w akcji siewnej i pracy spółdzielczej.
4. Dyskusja nad sprawozdaniem ob. wojewody.
5. Sprawozdanie Komisji W. R. N.
 - a) Kontroli Społecznej,
 - b) Opieki Społecznej i Zdrowia
 - c) Osiedleńczej,
 - d) Kulturalno - Oświatowej,
 - e) Finansowo - Budżetowej.
6. Wnioski i interpelacje.

Kartę wstępu na sale posiedzenia W. R. N. można otrzymać w Sekretariacie Wojewódzkiej Rady Narodowej w godzinach urzędowych.

Posiedzenie Komisji Osiedleńczej WRN

Przedm. Wojewódzkiej Rady Narodowej we Wrocławiu komunikuje, że posiedzenie Komisji Osiedleńczej odbędzie się w dniu 25 X. 1946 r. o godz. 10 rano w Biurze Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej (pokój Nr 437). Członkowie Komisji są proszeni o bezwarunkowe przybycie na posiedzenie.

dowodnych handlarzy ręcznych i stołkowych, w której wzięły udział patroli M. O. i O. R. M. O., zatrzymano 27 osób, które po spisaniu protokołów odesłano do Komisariatu M. O.

OSTROŻNIA NA SZOSACH

Na odcinku szosy w okolicach Zgorzelca jadący na motocyklu z nadmierną szybkością Sobasński Leon, zam. w Chorowcu, ul. Wolności nr 4, wpadł na zakręcie na samochod ciężarowy, należący do wojskowej jednostki Batalionu Samochodowego. Wyrzuceni siłą uderzenia, kierowca motocyklu wraz z siedzącym na tylnym siedleku Przek Zbigniewem, uderzyli głowami i przed samochodem, obaj przy tym ponosząc śmierć na miejscu.

WAŻNE dla pracowników budowlanych

W ramach akcji popularyzacji prawa odbędzie się w niedzielę, dnia 27 października 1946 o godz. 11 w Sądzie Okręgowym wykład Eugeniusza Futymy p. „O ustawodawstwie pracy i umowie zbiorowej pracowników budowlanych”.

Wykład dotyczy niezmiernie żywnych zagadnień dla wszystkich pracowników budowlanych. Pożądany jest jak najliczniejszy udział tychże pracowników.

Wykład odbędzie się w sali nr. 146.

Oczyszczyć strychy i piwnice!

Komenda Miejskiej Zawodowej Straży Pożarnej apeluje do mieszkańców miasta, aby zwrócili większą uwagę na piwnice, strychy i różne przybudówki celem usunięcia z nich wszelkiego rodzaju łatwopalnych materiałów, które ostatecznie były przyczyną częstych pożarów w naszym mieście.

Pamiętać także należy, by nie zastawiać różnymi przedmiotami przejść na klatkach schodowych, korytarzach itp., gdyż to utrudnia akcję ratunkową na wypadkach pożaru.

UWAGA!

Rodzice dzieci ułomnych

Dzieci w wieku szkolnym, które nie uczęszają do szkół z powodu kaleczki, należy zgłosić do Miejskiego Wydziału Zdrowia, przy ulicy Nowowiejskiej 36, do końca października 1946 r.

W Dzierżonowie powstaje Centr. Instytut Konstrukcyjny dla przem. radiotechnicznego

W Dzierżonowie na Dolnym Śląsku przystąpiono do wstępnych prac nad zorganizowaniem centralnego laboratorium konstrukcyjnego dla przemysłu radiotechnicznego.

Zadaniem laboratorium będzie opracowywanie modeli, wypracowanie metod produkcji dla wszystkich istniejących w Polsce fabryk radiotechnicznych, dokumentacja oraz koordynacja badań naukowych w tej dziedzinie. Laboratorium zapewnia już sobie ściągłą współpracę wybitnych naukowców — pracowników Państwowego Instytutu Telekomunikacyjnego w Warszawie oraz profesorów Politechniki Wrocławskiej, ponadto w zakresie urządzeń telekomunikacji morskiej, laboratorium współpracować będzie z profesorami Politechniki Gdańskiej.

Z sali teatralnej

II Koncert symfoniczny

Filarmonia Wrocławska pozezysze się może w bieżącym sezonie nie lada sukcesem. Długo oczekiwany kontakt z publicznością został nareszcie nawiązany. Świadczyła o tym wyjątkowo salona sala Teatru Miejskiego na drugim koncercie symfonicznym. Prawda jest, że kierownictwo nie szczędzi zainteresowanemu orkiestry w formie udziału mistrza Sztrömpera w poprzednim koncercie, a ostatnio w zaprezentowaniu wybitnie utalentowanego przedstawiciela młodej generacji kapelmistrzów polskich, dyr. Stanisława Skrowaczewskiego.

Czujny i sprawny w prowadzeniu orkiestry, dyrygent ten daży do kierowania zespołem z pamięcią. Świadczy to bardzo dodatnio o ambicjach dyrygenta, którego obowiązkiem jest opamiętanie partycy do tego stopnia, by móc w oderwaniu od materiału purowego narządków bezpośredni, wzrokowy kontakt z orkiestrą, co w wysokim stopniu ułatwia narzucenie zespołowi indywidualnej myśli.

Teknicznie przedstawia się dyr. Skrowaczewski bardzo dobrze. Gorzej z ujęciem interpretacyjnym wykonywanych utworów. Dia-

metralne różnice w kompozycjach Beethovena i Czajkowskiego wymagają wiele doświadczenia w realizacji zupełnie odmiennych charakterów, a przede wszystkim stylów, arcydzieł literatury orkiestralnej. Efekty dynamiczne i rytmiczne dopuszczalne, a nawet konieczne w Czajkowskim mogą budzić pewne zastrzeżenia oraz refleksje przy wykonaniu symfonii Beethovena. Poza tym przejrzystość klasycznej formy stała zespół przed bardzo odpychającym zadaniem zarówno pod względem precyzji technicznej poszczególnym instrumentalistów i (symfonicznej) jak i nieskazitelnej intonacji (drezow).

Solista koncertu była Waleria Jędrzejewska śpiewająca o pięknym sopranie, którym operuje w sposób muzyczny i inteligentny. Głos Jędrzejewskiej odznacza się miłym brzmieniem, czystą intonacją oraz szeroką skalą rozpiętości. Akompaniamentem orkiestry wzorowy.

Do kilku utworów, odpowiadających nam program akompaniował jak zwykle znakomicie prof. Piotr Łoboz.

W.

„Historia ruchu ludowego”

Staraniem Woj. Zarządu Stronnictwa Ludowego odbędzie się w dniu 27. 10. 46. w sali konferencyjnej 30 ul. J. Dąbrowskiego 72, odczyt ob. Bajkowskiego A. na temat:

„Historia ruchu ludowego”

Początek o godz. 12-tej. Wstęp bezpłatny. Goście i sympatycy ruchu ludowego mile widziani.

Zebrań Zarz. Zw. Plastyków

Zarząd Związku Zawodowego Polskich Artystów Plastyków we Wrocławiu zawiadamia, że w niedzielę, dnia 10 listopada br. o godz. 10-tej w Sekretariacie Związku przy ul. Zygmunta Krasińskiego 10 w Wyższej Szkole Sztuk Pięknych odbędzie się

NADZWIĘZAJĄCE WALNE ZEBRANIE

Z porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Zarządu,
2. Sprawa Zjazdu i Kongresu w Warszawie,
3. Wybór delegatów na Zjazd,
4. Wolne Wnioski.

Obecność członków obowiązkowa.

Uwaga! Prawnicy PPS-owcy!

Na polecenie Komisji Prawniczej przy CKW-PPS wszystkie Komitety Powiatowe i Miejskie przystąpić w najbliższych dniach do rejestracji prawników-socjalistów. Dla przyspieszenia rejestracji, która winna być ukończona jeszcze w tym miesiącu, winni wszyscy prawnicy zgłosić się w swoich Komitetach, składając życiorysy, okazując miejsce pracy i dziedzinę, która ich najbardziej interesuje.

Komitety zależą szczegółową ewidencję, a zebrane materiały odesłać do Komisji Prawniczej przy WK PPS.

Zarządzenie urzędowe w sprawie wydzierżawienia zakładów rzemieślniczych i przemysłowych

Na podstawie art. 7, ust. 3 lit. c — dekretu z dnia 8 III 1946 r. „O majątkach o puszczeniach i pomienikach”, Dz. U. R. P. nr 13, poz. 87, oraz Zarządzenia Urzędu Wojewódzkiego Wrocławskiego, Wydział Przemysłowy, L. D. 7681/H. P. 10/2864/46 —

Oddział Przemysłowy miasta Wrocławia wyzwa wszystkich kierowników wydziałów, względnie dotychczasowych użytkowników, lub chwłowych dzierżawców do składania podań o wydzierżawienie im zakładów rzemieślniczych i przemysłowych w terminie nieprzekraczającym do dnia 31 października 1946 r.

Podać należy składać w Zarządzie Miejskim miasta Wrocławia, Oddział Przemysłowy, pokój nr 109. Do podania należy dołączyć w myśl § 4 cyt. zarządzenia następujące dokumenty oryginalne lub uwierzytelnione odpisy:

1. podante,
2. życiorys w dwóch egzemplarzach,
3. dowody fachowości,
4. spis pomienionych inwentarza, potwierdzony przez OUL.

Na mocy art. 14 powyższego zarządzenia tracą swą moc automatycznie z dniem 31 października 1946 r. dotychczasowe nominacje i umowy kierowników zakładów rzemieślniczych i przemysłowych, jeśli do tego czasu nie złożą podań o wydzierżawienie na przedsiobstwo.

Date 31 października 1946 roku ustala się jako data graniczna, po której podania o dzierżawę nie będą przyjmowane.

Nie podlegają wydzierżawieniu warsztaty i zakłady przemysłowe, wymienione w art. 3, punkt 1 ustawy z dnia 3 stycznia 1946 roku — o przejęciu na własność Państwa podstawowej gospodarki narodowej.

Umowy dzierżawne zawarte przed dniem niniejszego ogłoszenia pozostają w mocy z tym, że dzierżawcy winni bezwzględnie złożyć odpisy posiadanych umów (w dwóch egzemplarzach) w Oddziale Przemysłowym Zarządu Miasta.

Za Prezidenta Miasta:
Kierownik Oddziału Przemysłowego (1234) (—) Kpt. FLIS ANTONI

OGŁOSZENIA DROBNE

- 10 października zmarła w Białobrzegu Maria Zaleska, urodzona 1896 roku w Częstochowie. Rodzina zmarłej przeroszona jest o Białobrzegu.
- Warsztat krawiecki Jabłonna Nachman, Legnica, ul. Nowy świat 3. (1220)
- Zakład fotograficzny Matwiejcz Dymitr, Legnica, ul. Złotogórska 23. (1221)
- Zakład stolarski Olszewski Józef, Legnica, ul. Sądowa 8. (1222)
- Warsztat szewski Zak Tadeusz, Legnica, ul. Głogowska 54. (1223)
- Warsztat szewski Kotowski Henryk, Legnica, ul. Głogowska 59. (1225)
- Zakład fryzjerski Olszyna Dawid, Legnica, ul. Orzeł 11. (1226)
- Pracownia obuwia Zareba Władysław, Legnica, ul. Panińska 34. (1227)
- Warsztat Rep. Elektro — Radio Kolekter Ernest, Legnica, Pl. Klasztorny 4. (1228)
- Ulewianiam zgubioną kartę rzemieślniczą wydaną przez Zarząd Miasta Wrocławia na nazwisko Michałowski Klernens, zam. przy ul. Biskupa Tomazsa 11. (1219)

Oglašzajcie się w „Naprzódzie Dolnośląskim”

Środa Śląska daje przykład

Zarząd Miejski w Środzie Śląskiej energicznie własnymi siłami remontuje uszkodzone budynki i oddaje obywatelom do użytku.

Burmistrz miasta ob. Łaganowski oświadcza kieruje tą akcją i może już zanotować poważne osiągnięcia. Rozkładające do brak mieszkań i usuwają ślady wojny.

Najwyższy wymiar kary za napad z bronią w rękę

Stara historia pewnego napadu znalazła w dniu 22 bm. swój epilog na wokednie Sądu Okręgowego. Na ławie oskarżonych zasiadł 16-letni Kudła Franciszek pod zarzutem udziału w napadzie z bronią w rękę na prywatne mieszkanie reżnika Arona Strozemberga, przy ul. Kluczborskiej 19. Napastnicy przebrani w mundury wojskowe podali się za funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa, sterrioryzując posiadając brońi obecnymi i przystąpili do „rewizji”.

Jak się okazało po ich wyjściu, nie tylko „nie nic znaleźli”, ale zabrali ze sobą 18 000 złotych, kilka kuponów materiałów przedwojennych, złoty zegarek i cały szereg rzeczy wchodzących w zakres garderoby damskiej i męskiej.

Sąd, opierając się na zeznaniach zaprzysiężonych świadków, które dowodziły agresywności oskarżonego w stosunku do swoich ofiar, skazał go na pięć lat więzienia. Tym samym Kudła otrzymał najwyższy wymiar kary, jaki przewiduje kodeks karny dla niepełnoletnich złoczyńców.

SPORT

W. G. i D. ukonstytuował się

Nowy W. G. i D., ukonstytuował się na swoim pierwszym zebraniu w następujący sposób:

- przewodniczący: Kauczyński
- wiceprzewodniczący: Rzepka
- sekretarz: Komorowski
- ewidencja: Krasowski
- referent klasy A — Ziemia
- referent klasy B podokręgu wrocławskiego — Lukaszewicz
- referent klasy B podokręgu walbrzyskiego — Krasnopiórk
- referent klasy B podokręgu Zęgańsko - lignickiego — Demko
- referent klasy C i zastępca sekretarza — Andrzejewski
- Członkowie W.G.i.D. Dolnośląskiego O.Z.P.N. — Łutnik i Ochaczowski

Notatnik piłkarza

W niedzielę, dnia 27 bm. odbędzie się następujące zawody o mistrzostwo klasy B.

- Pakosa — Burza I
- Z. K. S. — Garbaria (Brzeg)
- Zryw (Namysłów) — I. K. S. I b
- Przeciwolnik (Brzeg) — Tramwajarz
- Pogoń (Brzeg) — Las (Syców).

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenie drobne po 5 zł. za wyraz. Poszukiwania rodzin i pracy po 3 zł., reklamowe 15 zł. W tekście 25 zł., (ustymy drukiem 100 proc. drożej). W numerach niedzielnych 50 proc. drożej. Przy wielokrotnych ogłoszeniach — rabat. Za terminowy druk ogłoszeń. Administracja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Odbito w Zakładach Graficznych Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza” we Wrocławiu, ul. Wierzbowa 30

Redaktor: Mgr Bronisław Winnicki

F 9295

Wydawca Spółdzielnia Wydawn. „Wiedza”